Nr. 149. **Wtorek, 4 Lipca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej starostom powiatowym: Juliuszowi Prokopczycowi, dr. Stanisławowi Dunajewskiemu, Sewerynowi Bańkowskiemu, Józefowi Lanikiewiczowi i Dyonizemu Zawadzkiemu tytuł i charakter radców Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej gajowym Józefowi Buławie w Koszarowie i Marcinowi Bednarzowi w Rycerce w uznaniu ich wieloletniej, wiernej i godnej pochwały służby w jednych i tych samych dobrach srebrny krzyż zasługi.

P. Prezes gabinetu jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunkta sekretarza Rady przy Najwyższym Trybunale administracyjnym Wiktora Tustanowskiego i wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Ignacego Dembowskiego, starostami powiatowymi w Galicyi.

Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego przy krakowskiej c. k. dyrekcyi policyi Antoniego Stanisława dw. im. Trzeciaka, c. k. koncepistą policyi w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarzy powiatowych: dr. Ignacego Jendla z Brodów do Trembowli, dr. Franciszka Sobolewskiego z Zaleszczyk do Brodów, oraz przeznaczył c. k. asystenta sanitarnego dr. Józefa Friedberga z Jasła do służby przy starostwie w Zaleszczykach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z 18 czerwca 1893 l. 14.800 H. M. odbędzie się dnia 13 i 14 lipca 1893 rewizya trasy dla projektowanej przez pp. Stanisława Kluckiego i dr. Ferdynanda Czecza kolei industryjnej o normalnym torze od stacyi Łupków I. węg. galic. kolei do Cisny.

Interesowani mogą swoje zarzuty przeciw projektowi lub ewentualnie życzenia wnieść ustnie lub na piśmie do komisyi, która dnia 13 lipca b. r. rozpocznie swoją czynność o godzinie 10 przed południem na stacyi w Łupkowie, następnie o godzinie 3 po południu odbędzie się w Woli miechowej (tartak Maniowa), zaś 14 lipca b. r. o godzinie 9 rano w Cisny.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lipca.

Rozpisanie powszechnych wyborów do francuskiej Izby deputowanych na 6 sierpnia, było dla wszystkich prawie stronnictw niespodzianką, tem większą, iż niedawno dopiero zapewniano ze strony oficyalnej, że wyborcy nie zostaną powołani do urny przed październikiem. Nie ma wątpliwości, że przyspieszenie terminu głosowania wpłynie niepomiernie na ożywienie kampanii wyborczej, która i bez tego zapowiadała się jako jedna z najburzliwszych. Właściwa bowiem kampania rozpoczęła się już wówczas, gdy Izba była zniewoloną zająć się skandalami panamskimi, które tak kompromitujące rzuciły światło na wielu jej członków, uważanych dotąd za Katonów, ludzi nieposzlakowanej uczciwości w życiu politycznem i prywatnem. Chociaż bowiem ogłoszone w tych dniach sprawozdanie komisyi śledczej dla sprawy Panamy, usiłuje obalić „legendę“, jakoby aż na 104 deputowanych ciężyło podejrzenie, iż dali się przekupić mniejszemi lub większemi sumami i odgrywali w tej sprawie wielce podejrzaną rolę, to przecież ogół ma to przekonanie, że większość oportunistyczno-radykalnej ligi nie zasługuje na dalsze zaufanie ludu. A najnowszy skandal, wywołany przez szlachetne tryfolium, Norton-Ducret-Millevoye, stanowi poniekąd ukoronowanie całego dzieła. Jeżeli radykalni już teraz zawodzą gorzkie skargi na zbyt wczesny termin wyborów i ubolewają, że niepodobna im będzie poczynić w tak krótkim okresie czasu niezbędnych do

---

17)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Za chwilę Ambroży, stanąwszy na sofie, zrównał się zupełnie ze stojącym na stole „prawnikiem“.

— Mów, panie Ambroży szczerą prawdę! Coś gdzie słyszał to rozpowiedz narodowi twojemu — zachęcająco przemawiał Kociurbów.

— Wszystko powiem! Co do słowa powiem! — wołał Ambroży i z wielkiego zapału bił się w piersi niby w kościele.

— Mów! mów! — ryczał tłum.

Rozpoczęła się mowa. Ambroży opowiadał teraz przed całym tłumem mniej więcej to samo, co mówił niedawno pokątnemu doradcy i Szarudze; zapalał się tylko bardziej i głos tak podnosił, że słychać go było daleko po za murami karczmy; potęgą swego organu głuszył gwar panujący pomiędzy coraz to liczniejszymi słuchaczami; wymową własną, brzmieniem swego głosu upajał się — tracił wątek przedmiotu, plątał się w dowodzeniach.

— Patrzcie na mnie! — krzyczał pieniąc się — z gruntu rodzonego, z ojcowizny mnie wygnali; na nędzę na włóczęgę skazali.... Kto?.... Panowie! Tacy sami, jak nasz dziedzic, pogański syn.

— Co nam z tego — odpowiadali mu bliżej stojący — ty nam mów: jak zaradzić naszej nędzy?

— Czynszu nie płacić! — grzmiał Ambroży — Niech sprobują nas wyrzucić! Niech sprobują stopięćdziesiąt familii bez dachu zostawić! *Prawitielstwo**) się samo ujmie; senat nam pomoc przyszle; gubernator sam przyjedzie i bronić nas będzie.... Posłuchajcie pana Kociurbowa: Co on o tym cesarskim *diad'ku*, co to monarsze buty czyścił, opowiada:

— Waryat! Waryat!

— Pijany jak bydle!

— A zleź no pijaku z tej ambony, ludziom mózgów nie przewracaj! — zawołali równocześnie starsi i mądrzejsi. Większość jednak wrzeszczała zajadle:

— Dajcie mu pokój! Niech mówi, co słyszał, co widział?... Cóż ten *diad'ko* rozpopowiadał?

— To co i ja wam mówię! — perorował jeszcze namiętniej zięć Żurkowskiego. — Mówił, że o całej niedoli roboczego narodu monarsze sam doniósł, że cesarz przyobiecał na ewangelią świętą ziemię panom odjąć a pomiędzy chleborobów darmo rozdać.... Mówił, że podatków nijakich już nie będzie, ni rekruta wybierać nikt się nie poważy, ni popy narodu drzeć nie będą mieli prawa....

I w ten sposób brnął coraz dalej, wkładając w usta owego mitycznego „diad'ka“ wszystkie socyalne i komunistyczne mrzonki, które wśród włóczęgi po szerokich obszarach całego cesarstwa był pochwytał. Wpadł w stan strasznego, zwierzęcego rozbestwienia; piana z ust mu płynęła; oczy dzikim ogniem płonęły; a rękoma rwał bezwiednie koszulę na piersi i własne swe ciało paznogciami kaleczył, a szarpał.

— Od diabła opętany! Ściągnijcie go z tej ławy, niech Pana Boga nie obraża! wołali starsi, siwowłosi gospodarze i cisnęli się przemocą ku mowcy, aby go gwałtem do milczenia zmusić. W alkierzu i całej izbie szynkowej panował hałas nie do opisania, tak, że Ambroży nie mógł dostrzedz przybycia dwóch nowych słuchaczy, którzy od pewnego czasu, zaciśnięci w tłum, stali w drzwiach, pomiędzy izbą szynkową a alkierzem.

Ludzie, stojący obok owych dwóch nowo przybyłych mężczyzn, spuszczali z zakłopotaniem oczy w ziemię, i sykali zawzięcie, chcąc zagłuszyć słowa Ambrożego.

Nowi goście w karczmie „na taborzysku“ byli: stary Jan Żurkowski i jakiś młody człowiek, który mimo codziennego i bardzo skromnego ubrania, wyglądał zupełnie na „pana“.

Stary Jan, z pięć minut słuchał cierpliwie słów zięcia; czoło mu się tylko marszczyło posępnie, a w oczach migały błyski gniewu, niepochwytne a smętne, niby ogniki błędne; wreszcie usta kurczowo drgać mu zaczęły, rękoma usunął na stronę najbliżej stojących, i szedł do mowcy, wołając:

— Rozstąpcie się!.... Zróbcie miejsce dla starego Jana Żurkowskiego!.... Zróbcie miejsce dla jaśnie wielmożnego pana Kazimierza Odrowąża.

Ambroży teścia nie widział, upojony mówił dalej. Z tłumu jednak, ozwały się głosy.

— Nie potrzeba nam tu jaśnie wielmożnych!... Precz z panami i ich *posipakami!*... Za drzwi!

Na dźwięk tych słów stary Jan rzucił się naprzód jak ranny odyniec; ludzie rozskoczyli się i ścisnęli tak, że aż żebra zatrzeszczały — przed Żurkowskim otworzyło się wolne przejście aż do sofy. W jednym mgnieniu oka znalazł się obok zięcia, schwycił go za kołnierz i niby dziecko kilkoletnie podniósłszy w górę, z całą siłą rzucił o ziem na kolana.

— Gadzino przeklęta! — zawołał stary w gniewie okrutnym. — Z nędzy, z żebractwa cię wziąłem, a ty mnie swoimi łajdackiemi praktykami chcesz do grobu zapędzić!

— Stary! puść go.... Nie masz prawa znęcać się nad nim! Szepnęło kilku odważniejszych.

— Bydło! — wrzasnął takim głosem Jan, że w karczmie się zrobiła głucha cisza. — Słuchajcie co wam powiem! Dwie godziny temu dali mi znać, że ten szubiennik, ten złodziej i katorżnik Kociurbow, wraz z moim zięciem zwołali ten *schod* tu do karczmy.... Wiedziałem, co tu się będzie gadać, bo obu przecież znam.... Ja stary, sam siadłem na szkapę i parłem, co koń wyrwać może, do Głuchowa, do pana Kazimierza....

— Panów tu nam nie trzeba! — odezwało się znowu kilka głosów, ale cicho już jakoś i trwożliwie.

— Milczeć! — huknął znowu Jan i uciszyło się powtórnie. — Prosiłem pana Kazimierza, żeby ze mną tu jechał.... Przyjechał. Z nim pomówcie; najbliższy on krwią naszemu dziedzicowi, brat cioteczny....

Gdy stary Jan to mówił, z po za jego rozrosłej postaci ukazał się młody człowiek; lekko i zgrabnie wyskoczył na miejsce opuszczone przed chwilą przez Ambrożego i stanął tam, milczący, dumny i odważny. Postać ta mogła imponować tłumom; nosił on na sobie wyraźne piętno polskiego szlachcica, okrągła głowa opierała się na szerokich, rozrosłych ramionach, ogorzałą twarz zdobiły bujne płowe wąsy, takaż sama gęsta, krótko przystrzyżona czupryna unosiła się nad białem, wysokiem czołem; po obu stronach dość dużego, orlego nosa świeciła para oczu, siwych, szeroko rozwartych i dziwnie mądrze przed siebie patrzących.

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Rząd.

akcyi wyborczej przygotowań, to głosy takie są tylko oddźwiękiem zaniepokojenia przed wyrokiem, jakie wydadzą na nich wkrótce masy wyborców. Na tem właśnie polega główne znaczenie sierpniowych wyborów, że wiele osobistości, zajmujących w obecnej Izbie wybitne stanowisko, wyjdzie z nich prawdopodobnie bez mandatów, i że przygotowujący się oddawna zupełny podział stronnictwa republikańskiego na umiarkowane i radykalne, znajdzie swój wyraz w wotum wyborców. Dzisiaj już daje się wyraźnie dostrzegać z jednej strony nachylanie się radykalnych do socyalizmu, z drugiej zaś zbliżenie rozsądniejszych żywiołów republikańskich do stronnictwa o zasadach umiarkowano-konserwatywnych, czyli t. zw. prawicy konstytucyjnej, a jednocześnie widoczny jest rozszerzający się coraz bardziej przedział między umiarkowanymi i radykalnymi republikanami.

Przeważna część dzienników francuskich wyraża przekonanie, że wpływ obecnego prezesa gabinetu Dupuy na przebieg wyborów, będzie w ogóle bardzo słaby, prefekci bowiem i podprefekci, którym przypada w akcyi wyborczej ważna rola, nie liczą się już ze stojącym w tej chwili u steru rządem, lecz z przyszłym, w osobie umiarkowanego Constansa. Od czasu istnienia trzeciej republiki, nie posiadała Francya w przededniu wyborów ministerstwa, którego powaga i znaczenie byłyby tak małe, jak to ma się rzecz z obecnym gabinetem. Sam p. Dupuy zdaje się nie oddawać pod tym względem żadnym złudzeniom, a świadomość, iż niemożliwem mu będzie wywierać na wybory silniejszego nacisku, spowodowała go niezawodnie do nieuwzględnienia życzeń stronnictwa radykalnego, aby wybory odbywały się w późniejszym terminie.

Krajowa konferencya nauczycielska.

Dzisiaj z rana odbyło się uroczyste otwarcie krajowej konferencyi nauczycieli szkół ludowych. Po odprawionych nabożeństwach, które w kościele Maryi Magdaleny celebrował ks. kanonik Lewicki, a w katedrze metrop. św. Jura ks. kanonik Ilnicki, zebrali się liczni uczestnicy konferencyi w auli Szkoły Politechnicznej. Przybył J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, a byli obecni wszyscy członkowie kraj. Rady szkolnej z p. Wiceprezydentem dr. Michałem Bobrzyńskim na czele. Do zebranych członków konferencyi pod przewodnictwem p. inspektora kraj. dr. Dniestrzańskiego, jako delegata kraj. Rady szkolnej, przemówił J. E. Pan Namiestnik hr. Badeni, jak następuje:

Poczytuję sobie za miły obowiązek, by panów zebranych tu na krajową konferencyę nauczycielską w imieniu Rady szkolnej krajowej powitać.

Jeżeli Rada szkolna do każdej przez siebie zwołanej konferencyi nauczycielskiej okręgowej czy krajowej wielką przywiązuje wagę, upatruje w tych konferencyach doniosły środek dydaktyczny i dla panów nauczycieli znakomity sposób ułatwiania sobie zadania, szczególniejszą wagę musi Rada szkolna przywiązywać do obecnej konferencyi, która się za chwilę rozpocznie.

Nowe plany naukowe, które z początkiem przyszłego roku szkolnego w życie wchodzą, stanowią główny i niemal wyłączny przedmiot, którym się panowie tu zebrani zająć macie. Należyte i ścisłe zrozumienie, do czego te plany dążą, a dalej dokładne zapoznanie się ze sposobem i środkami, jakimi do tego celu zdążać Panowie macie, to sprawa nader doniosła i krajowa w najszerszem tego słowa znaczeniu. Chodzi nie tylko o to, by uczyć, nauczyć i wychować, ale chodzi także o to, by uczyć i wychować tak, jak tego kraj a względnie jego reprezentacya, to jest: wys. Sejm krajowy sobie życzy i jak tego Rada szkolna krajowa od panów się domaga i z całą stanowczością domagać będzie.

Główną myślą przewodnią tych planów jest, by szkoła ludowa przysposobiła każde dziecko do tego zawodu, które go czeka, nie odrywała go od tego środka, w którym się urodził, jednem słowem, by obok możności przygotowania się odpowiedniego w szkole ludowej do szkół średnich, ci, którzy do tych szkół iść nie chcą lub nie mogą, — znaleźli w szkole ludowej, jakąkolwiek ona nazwę nosić będzie, pewną zaokrągloną całość wiadomości i wychowania, niezbędnie potrzebną dla stworzenia sobie egzystencyi i zostania użytecznym, a zatem pracowitym i uczciwym obywatelem kraju. Przedewszystkiem zatem, wypada dobrze zrozumieć cel i zadanie, które Rada szkolna krajowa, uchwalając plany, miała przed oczyma, przejąć się obowiązkiem, który na was Panowie ciąży, a następnie wiernie, sumiennie, gorliwie i posłusznie kroczyć i pracować na tej drodze, na którą władze szkolne Panów wprowadzają, nie zbaczając z tej drogi w jakimkolwiek kierunku, chociażby ten kierunek zdawał się jednemu albo drugiemu z Panów odpowiedniejszy, praktyczniejszy, lepszy, prostszy lub łatwiejszy do osiągnięcia celu. System musi być jednolity i wykonanie tegoż również, i tylko w tych granicach dobrym nauczycielem w całem tego słowa znaczeniu i w pojęciu Rady szkolnej krajowej, zostać można.

Jeżeli Panowie w ten sposób cel tej konferencyi pojąć zechcecie, przez tych dni kilka zdołacie wzajemnie się pouczyć, objaśnić, życzenia Rady szkolnej wyrozumieć i wskazówek wysłuchać, ułatwicie sobie Panowie znakomicie spełnienie Waszego zadania, a to tak dobrze ci z Panów, którzy są powołani do lustracyi i nadzoru i prowadzenia nauczycieli w okręgach, jak i ci, którzy są powołani bezpośrednio do aplikowania planu w szkołach i do pouczania kolegów, którzy w konferencyi krajowej udziału brać nie mogli.

Zdaje mi się, iż każdy z Panów biorący udział w konferencyi niniejszej, musi uznać, że od czasu ostatniej konferencyi stało się wiele właśnie dla Panów, to jest tak dobrze dla inspektorów okręgowych, jak i dla nauczycieli. Stanowisko pierwszych ustalone, byt materyalny polepszony i przestrzeń topograficzna jednemu inspektorowi do nadzoru oddana, bądź już zmniejszona bądź w najbliższej przyszłości zmniejszyć się ma; prócz tego i reorganizacye szkół, najpilniejsze przynajmniej, przeprowadzone, wszystko to warunki zupełnie odmienne od tych, pod którymi tu przed laty dwunastu i sześciu zbierali się panowie inspektorowie szkolni okręgowi; ale jeżeli warunki korzystniejsze i łatwiejsze dla Panów, to i wymagania Rady szkolnej krajowej i miara tego, czego od Panów spodziewać się można i żądać należy, musi się do tego stosować. Korzystam też z dzisiejszej sposobności, by, uznając w zupełności liczne dotychczasowe usiłowania i zasługi panów inspektorów okręgowych na polu szkolnictwa ludowego, zwrócić w imieniu Rady szkolnej uwagę Panów na ułatwienia, które Panowie zawdzięczacie troskliwości Jego Ekscelencyi Pana Ministra Oświaty i zapobiegliwości delegacyi naszej w Wiedniu i na wynikający ztąd wzrost obowiązków i odpowiedzialności Panów.

Zwracając się do panów nauczycieli, nie mogę pominąć milczeniem tego, co Sejm krajowy, pomimo ciężkich warunków, w jakich się kraj znajduje, dla polepszenia bytu Waszego uczynić postanowił. Polepszenie to znajduje wyraz w wielu postanowieniach nowej ustawy, bo nie tylko w podwyższeniu płacy, nie tylko w dodatkach służbowych, ale i w kreowaniu wielu posad i zastąpieniu wielu posad młodszych starszemi, w końcu i w stabilizowaniu wielu posad prowizorycznych i nadetatowych. Ofiara zatem ze strony kraju i gmin znaczna, postęp w polepszeniu bytu Waszego wielki, a Rada szkolna krajowa niezaniedba z pewnością i wprzyszłości opiekowania się nauczycielami i pomagania im, byle tylko mogła zawsze sumiennie w obec kraju wystąpić, powołując się na pracę Panów, na osiągnięte rezultaty i na owoce, które Wasza praca wydała.

Na to potrzeba ścisłego i sumiennego spełniania obowiązków, przyświecania przykładem w szkole i po za szkołą, siejąc przywiązanie do ziemi ojczystej i Kościoła, szerząc szacunek i uszanowanie dla wszystkiego co poważniejsze, starsze i zasłużone, unikając wszelkich waśni i drażnień i niedopuszczając pod żadnym warunkiem, by jakakolwiek walka do szkoły dostać się miała. Z łaski Najj. Pana najmiłościwiej nam panującego Monarchy, rządzimy się w ogóle, a w szkole w szczególności, ustawami, które potrzebę jakiejkolwiek walki nie tylko uchylają, ale nawet ją najzupełniej wykluczają; — bądźmy tylko tego pomni i działajmy w myśl tych ustaw.

Kończąc, proszę tylko Panów wszystkich, byście chcieli być wiernymi wykonawcami postanowień i poleceń Rady szkolnej krajowej, byście zawsze jak najściślejszy związek z tą najwyższą magistraturą szkolną krajową utrzymywali — z pełnem zaufaniem do niej na waszych stanowiskach działali, a bądźcie przekonani, że Rada szkolna krajowa pozostanie zawsze najpewniejszym i najwierniejszym opiekunem waszej doli, waszej i waszych rodzin przyszłości.

Tych słów kilka pozwoliłem sobie wypowiedzieć jako Namiestnik tego kraju i przewodniczący Rady szkolnej krajowej. Wypowiedziałem je z poczuciem powagi zgromadzenia, w którem się znajduję, z uczuciem życzliwości dla tych, do których słowa moje były zwrócone i z przekonaniem o głębokiem poczuciu obowiązków, które w Radzie szkolnej krajowej panuje. Pragnę bardzo, by słowa te moje znalazły przystęp do umysłów i serc Panów z temi samemi uczuciami powagi stanu, do którego należycie, wzajemnej życzliwości i zaufania do Rady szkolnej krajowej na podstawach, które skonstatowałem.

Pod temi też hasłami życzę panom powodzenia w pracy, którą w tej chwili rozpoczynacie.

Po tem przemówieniu zabrał głos przewodniczący dr. Dniestrzański i przedstawiwszy cele i zadania konferencyi, zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, który to okrzyk wszyscy zgromadzeni z zapałem po trzykroć powtórzyli. — Poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Obrady trwać mają trzy dni.

Program szczegółowy

Wiecu katolickiego w Krakowie

w dniach 4, 5 i 6 lipca 1893 r.

We wtorek 4 lipca.

Pierwsze uroczyste zebranie i otwarcie wiecu nastąpi w sali „Sokoła“ we wtorek dnia 4 lipca o godzinie 6 wieczorem.

Zagai je przewodniczący komitetu wykonawczego hr. Andrzej Potocki, poczem odbędzie się wybór marszałka wiecu, a po jego przemówieniu ukonstytuowanie biura wiecu, wybór przewodniczących sekcyj i załatwienie formalności.

Mowy wygłoszą: p. Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa w Wielkopolsce, JE. Metropolita gr. kat. ks. dr. Sylwester Sembratowicz (po rusku) i JEm. ks. kardynał Dunajewski, który, jako ordynaryusz miejscowy, udzieli w końcu arcypasterskiego błogosławieństwa.

Wieczorem tegoż dnia zgromadzenie towarzyskie w parku miejskim dra Jordana. Wstęp dozwolony tylko dla uczestników wiecu i członków zjazdu Kółek rolniczych. Przemówienia dozwolone będą tylko za pozwoleniem komitetu wiecu. Produkcye wykona muzyka i chóry spiewaków.

We środę 5 lipca.

Uroczyste nabożeństwo, przez JEm. ks kardynała Dunajewskiego w kościele św. Anny o godzinie 8.

Drugie uroczyste zebranie w sali „Sokoła“ o godzinie 6 po południu.

Mowy wygłoszą: prof. dr. Jordan: „Z naszych problemów socyalnych“, prof. dr. Dembiński: „Papiestwo w obec upadku Polski“, ks. prof. dr. Bartoszewski (po rusku): „Tegoczesna szkoła, jej wady i sposoby naprawy“, radca dr. Bronisław Łoziński: „Kościół a prawo“, w końcu przemówi JE. ks. Arcybiskup orm.-kat. Izaak Isakowicz.

Wieczorem zebranie towarzyskie w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie $^{3}/_{4}$9 przyjęcie nuncyusza apostolskiego JE. Arcybiskupa Agliardi.

We czwartek 6 lipca.

Wspólne zebranie celem uchwały rezolucyj i wniosków, w sali „Sokoła“ o godz. 12. Rezolucye przedłożą kolejno przewodniczący sekcyi.

Trzecie i ostatnie zebranie w sali „Sokoła“ o godz. 6 po południu.

Mowy wygłoszą: ks. prałat Jan Gnatowski: „O Encyklice *Novarum rerum*“, prof. dr. Kazimierz Morawski: „Znaczenie Stowarzyszenia w chrześciańskim świecie“

---

7)

Z POD RÓWNIKA.

Mocha.

III.

(Ciąg dalszy).

Ruszyliśmy dalej, i wkrótce znaleźliśmy się na polance, gdzie Fabricio, z nabitą strzelbą i głową do góry, śledzi lot ptaków złotopiórych, o których mi wspominał, a które rzeczywiście istnieją. Naśladuję go, i czatujemy niespokojni, milczący, nie zwracając uwagi na papugi, które przelatują, i muskają nas skrzydłami. Prozaiczne i ziemskie to ptaki. Nie całkiem jednak; kiedy żyją parami, i czasami gromadzą się w hałaśliwe stada, nie w innym widocznym celu, tylko chyba na to, aby razem wrzeszczeć. Wywrzeszczawszy się, każda odlatuje z towarzyszką, z którą śmierć ją tylko rozłącza. Bo też papugi, jeżeli są tak samo gadatliwe jak ludzie, są przeciwnie, jak ci ostatni, bardzo stali, jak mówi Fabricio, któremu wierzyć można, gdyż zna dobrze jedne i drugich.

Słońce oświeca tylko jedną część polanki. Od strony, gdzie cień pada, spokój i cisza. Od strony słońca błyszczą przejrzyste skrzydełka, brzmią szmaragdowe owady, brzęczą....

Krzyk, krzyk przeraźliwy przerażenia czy bolu przenika przestrzeń dochodząc nas zdali osłabły, przeszywający. Zamieniamy spojrzenie, mój przewodnik i ja, z ust naszych wychodzi jednocześnie imię don Antonia i donny Petry, kiedy drugi krzyk jeszcze przeraźliwszy niż pierwszy, do reszty nas przeraża. To krzyk kobiety, krzyk rozpaczy, o pomoc wołający. Galopem pędzimy w stronę domu, zkąd nas dzieli dziesięć minut drogi, zkąd słyszymy jak psy wyją. Wkrótce zdyszane głosy wołają Fabricia po imieniu, głosy Luz i Silwii, które widzimy przybiegające z okropnem przerażeniem na twarzy, trzymając się za ręce.

— Co się dzieje? — wołam.

— Ojciec!... — szepcze Luz i zatrzymuje się.

— Mówcież dzieci, mówcie prędko.

— Ojciec zabił matkę i uciekł! — wykrztusza nareszcie Silwia.

I łkanie pierś jej na nowo podnosi.

Zamiast się wypytywać, biegnę dalej; mój przewodnik goni za mną. Żadnego już hałasu nie ma w około domu; psy zamilkły. Och! co za okropny dramat! myślę biegnąc. Godzina wyjaśnień nadeszła, młoda kobieta nie została wysłuchaną, nie uwierzono jej. Powinniśmy byli zostać obydwa z Fabriciem, spojrzenia nasze świadczą, że ani on ani ja nie mamy sumienia spokojnego. Nasza obecność opóźniła zbrodnię, która się dokonała; może byłaby jej całkiem przeszkodziła.

Przybywamy: oddycham! Donna Petra siedzi na niskiem krześle, które zajmowałem wczoraj wieczór i twarz zakrywa rękami. Jest w bluzce, spodnicy a całe ubranie ma krwią zbroczone, krwią różową, która płynie po jej ramionach, wzdłuż rąk. Co za boleść, co za rozpacz czytać można na tej bladej twarzy, otoczonej rozrzuconemi w nieładzie, krwią zlanemi włosami! Czy w głowę została zranioną? Pytam ją, patrzy na mnie, ale nie odpowiada. Nagle wstaje, zbliża się, odrzuca włosy:

— Uczynił ze mnie potwora! — krzyczy łkając, uczynił mnie *mocha*!

Mimowolnie cofam się przed tą głową, niedawno tak piękną, a obecnie zakrwawioną, straszną, prawie wstrętną, która nie ma już uszów!

IV.

Boleśne zdziwienie, instynktowy mój ruch oburzenia i przestrachu, nie uszedł oka młodej kobiety, która ze swojej strony cofnęła się. Biegnę ku niej, ale mnie odtrąca.

— Nie dotykaj mnie, — woła dziko, — zostaw mnie!

— Chcę cię opatrzeć, sennora, zatamować krew.

— Niech płynie — mówi — chcę umrzeć. Okaleczona, oszpecona, za zbrodnię, której nie popełniłam, — woła podnosząc ramiona w górę, — trzeba chyba wątpić w sprawiedliwość Bożą!

— Proszę cię, sennora, pozwól się ratować.

— Nie, niech śmierć przyjdzie! Wczoraj mówiłeś, że mnie kochasz, — dodaje zbliżając się do Fabricia, — daj dowód, żeś nie kłamał, dobij mnie!

— Dla tego właśnie, że cię kocham chcę abyś żyła, donna Petro, i błagam cię....

Młoda kobieta nagłym ruchem zrywa się i biegnie do rzeki. Udaje mi się ją zatrzymać. Wyrywa się, łkając; siły jej, wyczerpane już upływem krwi opuszczały ją, czułem, że omdlewa. Dałem znak Fabriciowi; który pomaga mi ją podtrzymać, donieść do hamaku. Nie troszczę się o omdlenie, tylko o rany; Luz i Silwia, których proszę o wodę i płótno, przynoszą mi wszystko. Zapewnione przezemnie, że życiu ich matki nie grozi żadne niebezpieczeństwo, dziewczęta pomagają mi umiejętnie, z zimną krwią.

Przemyłem rany i Luz uznaje za stosowne przynieść mi kalebasę pełną *liquidambaru*, który mieszkańcy Meksyku, dawno przed europejskimi lekarzami uznali za pomocny do gojenia ran. Szacowny balsam zatamował krew, i zabezpieczywszy rany od zetknięcia z powietrzem, zapewnić mógł prędkie zagojenie. Zmyłem wodą włosy, ramiona i szyję zranionej, która powoli wraca do przytomności i nie opiera się staraniom, jakie czynimy. Zażądałem innych sukien i obecnie, chora, z chustką zawiązaną pod brodą, leży spokojnie na swojem napowietrznem łóżku. Na mój rozkaz, suknie, krwią zbroczone, zabrane, by jej nie niepokoić widokiem krwi.

Donna Petra leży nieruchoma, z zamkniętemi oczami, jakby spała; ale łzy błyszczą na długich rzęsach, spływają po policzkach aż na piersi. Mówię do niej, otwiera oczy i widzi nas siedzących w około siebie jak wczoraj wieczorem. Podnosi się, kładzie rękę na bandażach, jakby je zerwać chciała. Luz i Silwia rzucają się ku niej i biorą za ręce.

(Dokończenie nastąpi).

hr. Stanisław Tarnowski: „Niebezpieczeństwa, grożące Kościołowi w naszym kraju“.

Następnie przemówi i udzieli apostolskiego błogosławieństwa JE nuncyusz apost. Arcybiskup Agliardi.

Zamknięcie przez marszałka wiecu.

Wieczorem wspólna uczta w sali Towarzystwa wzaj. ubezp.

We środę od godz. 9—12, a we czwartek od godziny 8 do pół do 12 będą się odbywać narady w sekcyach. (Miejsce zebrania gimnazyum św. Anny).

I. Sekcya szkolna.

Referenci:

1. Ks. prof. dr. Maryan Morawski T. J.: „O szkole katolickiej“.
2. Ks. regens Bielenin: „O pomnożeniu godzin nauki religii w szkołach ludowych“.
3. Ks. prof. Gadowski: „O potrzebie religijnego wychowania nauczycieli ludowych“.
4. Dr. Koneczny: „W sprawie religijnego wychowania młodzieży w szkołach średnich“.
5. Profesor dr. Pechnik: „Główne dezyderata w sprawie religijnego wychowania w szkołach średnich“.
6. Profesor dr. Krotowski: „W sprawie podręczników historyi powszechnej w szkołach średnich“.
7. Ks. prof. dr. Skrochowski: „W sprawie katedry filozofii chrześciańskiej w Uniwersytetach“.

II. Sekcya życia katolickiego.

Referenci:

1. Ks. Zygmunt Gorazdowski: „O Towarzystwach i instytucyach dobroczynnych w kraju“.
2. Dr. Władysław Markiewicz: „O bractwach kościelnych i środkach ich rozwoju“.
3. Ks. Marcin Czermiński T. J.: „O potrzebach duchowych wychodźców polskich w różnych częściach świata“.
4. Poseł Jan Trzecieski: „O Kongregacyach Maryańskich w Polsce“.
5. Ks. Bronisław Markiewicz: „O Salezyanach“.
6. O. Czesław Bogdalski: „O potrzebie przyspieszenia kanonizacyi Błogosławionych polskich“.

III. Sekcya przemysłowo-ekonomiczna.

(odbędzie trzy sesye: we środę, od godziny 9—12 i od 3—5, we czwartek od 8—11½).

Referenci:

1. Profesor dr. Jordan: „W sprawie wychowania młodzieży rzemieślniczej“.
2. Dr. Ignacy Rosner: „Sprawa produkcyi przemysłowej i świadectwa uzdolnienia“.
3. Dr. Tadeusz Starzewski: „O asocyacyi w dziedzinie przemysłu“.
4. Poseł dr. Wład. Kraiński: „O uregulowaniu zbytu wyrobów przemysłowych i rękodzielniczych“.
5. Poseł ks. dr. Adam Kopyciński: „Udział duchowieństwa w stowarzyszeniach rzemieślniczych“.
6. Ks. Jan Badeni T. J.: „O święceniu niedzieli“.
7. Eustachy Hałaciński: „O kasach chorych“.

Koreferent: dr. Henryk Feintuch.

IV. Sekcya rolnicza

(odbędzie jedną sesyę: we czwartek, od godziny 8—11½.)

Referenci:

1. Poseł dr. Herman Czecz Lindenwald: „Zapewnienie bytu samoistnych gospodarstw włościańskich“.
2. Alfons Lippoman: „O zawodowej organizacyi rolnictwa“.
3. Prof. Thullié: „Opieka nad wychodźtwem i Towarzystwo św. Rafała“.
4. Dr. Stanisław Dąbski: „O chrześciańskich sklepikach wiejskich“.
5. Prof. Stefczyk: „O kasach Rajfeisenowskich“.

V. Sekcya naukowa.

Referenci:

1. Ks. prof. dr. Pawlicki: „O dzisiejszym stanie filozofii chrześciańskiej i sposobach jej krzewienia w naszem społeczeństwie“.
2. Ks. prof. dr. Bilczewski: „O znaczeniu apologetyki chrześciańskiej“.
3. Prof. dr. Ulanowski: „O współudziale duchowieństwa w pracach nad historyą Kościoła i nad prawem kościelnem w Polsce“.

VI. Sekcya sztuki.

Referenci:

1. Hr. Wojciech Dzieduszycki: „O stosunku sztuki do Kościoła w różnych epokach“.
2. Dyrektor Wład. Łuszczkiewicz: „O konserwacyi i restauracyi zabytków sztuki kościelnej“.
3. Ks. kanonik Leśniak: „O zaspokojeniu dzisiejszych artystycznych potrzeb Kościoła“.
4. Ks. rektor prałat dr. Bąba: „O muzeach dyecezalnych“.

VII. Sekcya muzyki kościelnej.

Referenci:

1. Prof. dr. Franciszek Bylicki: „O potrzebie reformy muzyki po kościołach naszych wiejskich“.

VIII. Sekcya dziennikarstwa i piśmiennictwa.

Referenci:

1. Ks. Stanisław Nałęcz Korzeniowski: „O dziennikarstwie polskiem“.
2. Koreferent: dr. Robert Czaykowski.
3. Prof. Matusiak: „O piśmiennictwie ludowem“.
4. Dr. Sternal: „O polskiej beletrystyce“.
5. Prof. Thullié: „O demoralizujących czynnikach w naszem życiu umysłowem“.

Komitet wykonawczy wiecu ogłasza w końcu następujące informacye:

Bilet udziału w wiecu (na różowym kartonie) uprawniający do księgi pamiątkowej, która zawierać będzie wszystkie mowy, wygłoszone na uroczystych zebraniach, po polsku i po rusku, referaty i przebieg dyskusyi w sekcyach, oraz nazwiska wszystkich uczestników wiecu, kosztuje — 3 zł.

Bilet wstępu na posiedzenia sekcyi i uroczyste zebrania (na zielonym kartonie) 1 złr.

Bilety wstępu za darmo wydawane będą za zgłoszeniem do komitetu tylko osobom, nie mogącym zapłacić 1 zł.

Bilety dla dam na krzesła numerowane w lożach w czasie uroczystych zebrań w sali „Sokoła“, wydawane będą na każde posiedzenie na innym papierze po 1 zł.

Bilety dla dam na loże w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w czasie wspólnej uczty wydawane będą u wstępu na salę.

Bilet na wspólną ucztę we czwartek wieczorem w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, kosztuje 3·50 zł. za wszystko.

Bilet na wycieczkę do Wieliczki w piątek kosztuje 2 zł.

Wstęp na towarzyskie zebrania: w parku miejskim dr. Jordana we wtorek wieczorem i w ogrodzie Strzeleckim we środę wieczorem, jest wolny dla członków wiecu, za okazaniem biletu.

Bilety należy mieć zawsze przy sobie.

Sprzedaży biletów podjął się p. Wł. Fischer, linia A — B, w Krakowie.

Od wtorku rana (4 lipca) sprzedawać się będą bilety w biurze informacyjnem wiecu w gimnazyum św. Anny.

Bilety udziału i wstępu na zgromadzenia wiecu otrzymać mogą tylko osoby znane lub posiadające rekomendacye osób znanych, mianowicie ks. proboszczów swoich lub Towarzystw katolickich.

Przewodniczący komisyj komitetu:

Przewodniczący komisyi straży honorowej: p. inspektor Staszczyk.

Przewodniczący komisyi uroczystości: p. prezes Ksawery Konopka.

Przewodniczący komisyi kwaterunkowej: p. dr. Tadeusz Starzewski (Sławkowska, 4, II. p).

Przewodniczący komisyi dekoracyjnej: p. radca W. Szpakowski.

Biuro informacyjne: p. Drozdowski i p. Br. Ślaski (gimnazyum św. Anny i na dworcu).

KRONIKA

Lwów, 3 lipca

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rehfeld w powiecie bóbreckim na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. i k. armii.** Podporucznik Karol Stoekart z 13 p. p. mianowany został porucznikiem.

Przeniesieni zostali audytorowie: Zacharyasz Pawluch z wyższego sądu wojskowego do sądu garn. w Przemyślu, a Józef Tomek z Przemyśla do Tryestu.

Lekarzem asystentem zamianowany Wiktor Vogt w Krakowie.

Kapelanami w rezerwie zostali: Franciszek Kryl i Zenobiusz Gutkowski z gr. kat. dyecezyi we Lwowie.

Kapitan Dominik Kuhn z dyrekcyi inż. w Czerniowcach, przydzielony szefowi inżynieryi 5 korpusu.

W domach inwalidów umieszczeni zostali w Tyrnawie emer. kapitan Józef Pietroszyński z Czerniowiec; we Lwowie: kapitan Ferd. Track, rotmistrz G. Schmidt i porucznik rach. Grzegorz Dryliński (wszyscy ze Lwowa) oraz kapitan Tytus Adamski z Jasła.

Przeniesieni: kapitanowie Józef Kabath z 13 do 12 p. art., porucznik Juliusz Maurowicz z instytutu geograf. do 80 p. p.; kapitanowie audytorowie Jul. Choroszczakowski z 77 do 55 p. p., Ferd. Kausek z 55 pp. do sądu garn. w Ołomuńcu; porucznik Gabryel Werner z 80 p. p. do instytutu geograf. W stosunek pozasłużbowy przeniesiony podporucznik w rezerwie Ferd. Zadnik z 30 a w stan spoczynku podporucznik Jan Matyasz 1 dyw. bat. w Krakowie.

Wystąpić z armii pozwolono podporucz. w rezerwie Edmund Ceypekowi z 41 dyw. bat. w Przemyślu.

Stypendya z fundacyi podpułk. Yppena otrzymali emeryt. kapitanowie Konstantyn Dębski i Alojzy Czyżewicz.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 8 sierpnia bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(§) **Wydział krajowy** na dzisiejszem posiedzeniu zamianował: wicesekretarza Władysława Zeńczaka, i tyt., wicesekretarza Alberta Wilczyńskiego rzeczywistymi sekretarzami, dalej koncepistę dr. Henryka Sawczyńskiego, adjunktem konceptowym; aplikanta Stanisława Theodorowicza koncepistą; a Janusza Przygodzkiego bezpłatnym aplikantem *extra statum*. Nadto otrzymali wyższe adjuta aplikanci konceptowi: Mikołaj Latoszyński, Mieczysław Masłowski i Tytus Romańczuk.

— **Ekspedytorki pocztowe i telegrafistki.** Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Gdy liczba ukwalifikowanych ekspedytorek pocztowych i telegraficznych przewyższa o wiele zastęp kobiet potrzebnych dla tego rodzaju służby państwowej, widzi się c. k. dyrekcya poczt i telegrafów spowodowaną, tak w interesie pozostających obecnie bez zajęcia i poszukujących daremnie za posadami manipulantek, jak i w interesie służby, powstrzymać aż do czasu zmiany w stosunkach, dalsze przyjmowanie nowych kandydatek. — Wszelkie podania w tej mierze, wniesione po dzień 1 lipca b. r., zostaną bez skutku petentkom zwrócone.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że listy i inne korespondencye, opiewające do Insbrucku, a przeznaczone dla adresatów na placu wystawy, winne być adresowane: „Insbruck, plac wystawy, poste restante“, jeżeli mają być doręczane na placu wystawy.

— **Uroczyste zakończenie egzaminu dojrzałości w IV. gimnazyum we Lwowie.** Do szczęśliwie wznowionych dawnych zwyczajów należy niewątpliwie piękna uroczystość, gdy grono nauczycielskie żegna uczniów, którzy w dziecęcym niemal wieku przekroczyli progi gmachu gimnazyalnego a po ośmiu latach ze świadectwem dojrzałości w ręku jako przyszli obywatele akademiccy opuszczają jego mury. Uroczyste takie pożegnanie odbyło się onegdaj w auli gimnazyum IV we Lwowie.

Uroczystość zagaił krótką przemową prof. Wszechnicy dr. B. Kruczkiewicz. Podniósł z uznaniem ośmioletnią wytrwałą pracę, z której uczniowie z tak pomyślnym skutkiem zdawali sprawę przed komisyą egzaminacyjną, której on przewodniczył i zakończył staroakademickiem *Quod felix, faustum, fortunatumque sit* oraz życzeniem, by jako dojrzali obywatele akademiccy wstąpili z całym zasobem sił i energii na drogę dalszej pracy.

W imieniu profesorów zakładu zabrał głos prof. Dolnicki. Wątku do swego przemówienia zaczerpnął prof. D. z pieśni Homera; rozwinął on myśli zawarte w trzech zdaniach, które poeta wkłada w usta głównemu bohaterowi Iliady, Achillesowi. „Rozkazowi boskiemu należy być posłusznym, chociaż się jest w gniewie; bo kto Bogów słucha, tego i oni wysłuchać zwykli“ mówi Achilles ulegając rozkazowi bogini Ateny, poskramia swój gniew i chowa do pochwy miecz, którym chciał uderzyć na Agamemnona. Tą boginią jest dla nas cichy głos sumienia, którego oby nie przygłuszyły nigdy wzburzone fale namiętności. „Nienawistny jest dla mnie zarówno jak bramy Hadesu ten, który co innego w sercu kryje a co innego mówi“ — temi słowy potępia poeta przez usta swego bohatera tych, którzy zamiast dążyć do udoskonalenia, przybierają maskę obłudy, by świat nie poznał się na ich moralnej nicości. Trzecia myśl przypomina nam słowa wieszcza rzymskiego *nihil ab omni parte beatum*. Achiles litując się nad nieszczęśliwym ojcem poległego Hektora, przypomina mu myt o dwóch urnach w pałacu Zeusa, napełnionych darami szczęścia i niedoli; Zeus naprzemian czerpie to z jednej, to z drugiej, ztąd płyną zmienne koleje życia ludzkiego.

Nawiązując do powyższych myśli, zakończył p. D. swe przemówienie temi słowy: „Życzę wam, ażebyście wasze życie przyszłe tak urządzili, byście wśród namiętnych wzruszeń zawsze słuchali cichego głosu sumienia, byście zawsze mogli szczerze i otwarcie wypowiadać to, co czujecie i myślicie, nakoniec byście mężnie stawiali czoło cierpieniom, które was spotkać mogą i przez dzielną pracę i szlachetne prowadzenie się w życiu dostąpili tej prawdziwej rozkoszy, jaką daje poczucie summiennego spełnienia obowiązku. Temi słowy żegnam was. Szczęść Boże“.

Z kolei zabrał głos ks. prof. dr. Wiśniowski; żegnał on młodzież, która przez szereg lat pozostawała pod jego kierownictwem duchownem. W słowach pełnych miłości przestrzegł swych wychowanków przed niebezpiecznymi prądami, których wir uniósł niejednego pełnego nadziei młodzieńca i przyprawił o zgubę, a zakończył życzeniem, by wierni religii ojców pracowali na chwałę Boga i ojczyzny.

Nakoniec jeden z uczniów wyraził imieniem swych kolegów podziękowanie p. przewodniczącemu, p. dyrektorowi zakładu oraz gronu nauczycielskiemu za trudy, podjęte około ich wychowania i wykształcenia.

— **Z Krynicy** nam piszą: Mimo słoty, obdarzającej nas codziennie to deszczykiem kilkugodzinnym, to zlewą gwałtowną, nie tracimy ducha — pod dachem utworzonym z najrozmaitszej formy, barwy i systemów deszczochronów automatów i t. p., pijemy wody, spacerujemy a nawet tańcujemy. Że nie przesadzam, niech potwierdzą tancerki, które na ostatnim reunionie w sali balowej w kurhauzie, jednę z licznych dowcipnie i pomysłowo aranżowanych figur kotyliona, tańczyły pod osłoną parasola. Jak ochoczo szła zabawa na tem pierwszem liczniejszem zebraniu, niech posłuży za dowód okoliczność, że inicyatorowie widzą się zmuszeni szybko powtórzyć „reunion na próbę“ i to już w większem wydaniu. Nastąpi to w najbliższą sobotę. Żałują tylko wszyscy, że z powodu wysokiej taksy za salę nie można połączyć pięknego z pożytecznem i bawić się na cel jaki szlachetny, n. p. na powodzian.

W niedzielę wybiera się pół Krynicy do Żegiestowa w odwiedziny; — wszystkich oczy skierowane na niebo i.... barometr.

— **Poświęcenie kaplicy w Zakopanem.** Z Zakopanego nam piszą: Niezwykle piękna uroczystość odbyła się w sobotę, dnia 1 b. m. rano w Zakopanem. Dzień przedtem nadszedł z konsystorza biskupiego w Krakowie reskrypt JEm. kardynała ks. Dunajewskiego, pozwalający na otwarcie i poświęcenie kaplicy, jaką w ogrodzie swego zakładu wybudował dla użytku kuracyuszów swych dr. Chramiec. W sobotę rano w obecności kuracyuszów i licznie zebranych gości zakopańskich dokonał dziekan i proboszcz w Szaflarach ks. Chmielowski, w asystencyi O. Bratkowskiego T. J., ks. Kowalczuka, administratora parafii zakopańskiej ks. Kaszelewskiego, kapelana z Kuźnic ks. Lewaya i ks. Gutta, aktu poświęcenia, poczem zaraz odbyło się w nowej kaplicy nabożeństwo. Kaplica ta, skromna i pełna prostoty a jednak nadzwyczaj schludna i prostotą tą ładna, tudzież całe nabożeństwo, odprawione przez O. Bratkowskiego, nabożeństwo, któremu towarzyszył prześliczny spiew hrabianki Maryi Zamoyskiej i chóru uczenic z zakładu w Kuźnicach, czyniły podniosłe wrażenie; nabożeństwo poprzedził ks. dziekan przemową;

„Doręczam panu reskrypt JE. Kardynała księcia biskupa krakowskiego, zastrzegający, ażeby w tym przybytku oprócz Mszy św., słuchania spowiedzi i szafowania komunią św. podczas Mszy, żadnych innych funkcyi nie odprawiano: lecz, że nie wzbrania wynurzenia panu podzięki za to, żeś oprócz zdrowotnych potrzeb, zgłaszających się do twego zakładu. lokatorów, pamiętał także o potrzebach duchownych; dziękuję Ci za tę oględność, dziękuję jako dziekan, a jako znajomy wdzięcznym pozostaję. Wszak od czasu, którego położono przycieś pod zakład przez Ciebie obmyślany, już i sława o nim zaznaczała się, a z rozgłosem sławy i poczucie wdzięczności dla ciebie, żeś nad innych wiekiem i zamożnością wyższych powziął myśl ułatwić krajowcom i pogranicznym odzyskanie utraconych sił, zdrowia, a zachowanie życia. Ta twoja myśl rozsławiła tę miejscowość i przydała jej sposobu do dalszego trwania. Godzieneś p. dyrektorze podzięki i tę Ci wynurzam tem przyjaźniej, że pamiętasz i o duchownych potrzebach, mieszczących się w zakładzie imienia swego. Oby Bóg błogosławił, ażeby z sławą zakładu wzrastała religijność katolicka, a wdzięczność dla założyciela i właściciela jego, osoby Twojej w. doktorze“.

Po Mszy św. zaś przemówił jeszcze do zebranych w porywających słowach ks. Bratkowski. Wyszedłszy z tego stanowiska, iż kaplica nowa jest już trzecim przybytkiem Pańskim w Zakopanem, podniósł O. Bratkowski, iż jestto dowodem, że Polacy potrzebują Boga wszędzie mieć blisko siebie, blisko prac swoich, swoich przedsięwzięć, walk i cierpień. Podawszy następnie genezę powstania kaplicy, zaznaczył mowca, iż kaplica ta, dla tych z pośród przebywających w zakładzie, którzy mieszkają w naszym kraju, będzie utwierdzeniem w wierze, dla tych zaś, którzy przybywają do zakładu z okolic, gdzie pozbawieni są pociech wiary św., gdzie są pozbawieni kapłanów, świątyń i środków do wytrwania w wierze, będzie pociechą. siłą, wzmocnieniem i zachętą, aby swej wiary nigdy nie odstąpili, lecz wytrwali przy niej kosztem, choćby największych ofiar. Przemowa ta wywarła na wszystkich niezmiernie silne wrażenie. Po nabożeństwie zebrano jeszcze na rzecz budowy nowego kościoła w Zakopanem 79 zł., a następnie odbył się obiad. Podczas obiadu tego wzniósł dr. Chramiec toast na cześć JEm. księcia kardynała Dunajewskiego, następnie p. Madejewski na cześć p. Chramca; dalej wznie-

siono zdrowie ks. dziekana, O. Bratkowskiego, rodziny hr. Zamoyskich, pito na cześć proboszcza zakopańskiego ks. Stolarczyka, jego zastępcy i t. d. Także i podczas tej uczty skromnej, ale łączącej u wspólnego stołu przedstawicieli najodleglejszych okolic dawnej Polski, panował nastrój bardzo podniosły i serdeczny.

— **Z kolei państwowych.** Na szlaku Hatna-Kimpolung zostanie z dniem 5 b. m. podjęty na nowo ruch osobowy i towarowy.

— **Koncert.** W sali Domu Narodnego dany będzie we wtorek, dnia 4 b. m. koncert pianistki Emmy Raabówny ze współudziałem panny Zofii Czaplińskiej, artystki teatru hr. Skarbka, oraz pp. Mateusza Schlaffenberga tenora oper zagran. i profesora Franciszka Neuhausera.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Hermann Traum, rodem z Tarnowa, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie krakowskim stopień doktora praw.

P. Iwan Franko ze Lwowa otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora filozofii.

— **Konserwator** zabytków przeszłości dla miasta Krakowa i powiatu krak. profesor Łepkowski, ze względu na nadwątlone zdrowie, pismem z dnia 22 czerwca b. r. mianował zastępcą swoim dr. Stanisława Tomkowicza, konserwatora dla okręgu krośnieńsko-sądeckiego i zawiadomił o tem władze miejscowe.

— **Rektorem** Wszechnicy czerniowieckiej na rok 1893/4 wybrany został radca Rządu i prof. ekonomii społecznej dr. Fryderyk Kleinwächter.

— **Podania o przyjęcie do bursy gimnazyalnej** imienia ś. p. ks. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie, należy wnosić do wydziału tejże bursy, najpóźniej do 22 lipca b. r. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, dokładne świadectwo ubóstwa, stwierdzone przez właściwe urzędy i świadectwo zdrowia.

— **W c. k. gimnazyum lwowskiem** im. Franciszka Józefa odbywał się ustny egzamin dojrzałości od 15 do 30 czerwca 1893 r., pod przewodnictwem c. k. inspektora gimnazyów, dr. Z. Samolewicza.

Egzaminowi ustnemu poddało się 76 abituryentów publicznych i 2 eksternistów.

Egzamin dojrzałości złożyli z klasy VIII A. uczniowie: Badeni Stanisław (z odznaczeniem), Blauth Józef, Boczarski Adam (z odznaczeniem), Borkowski Juliusz, Dolnicki Józef, Franke Jan, Frendl Agenor, Godlewski Stefan, Habliński Gabryel, Hahn Zygmunt, Woleński-Hertrych Mieczysław, Jeleń Jan, Kaczmarek Stefan, Kaliński Jan, Krobicki Stanisław, Krzyżanowski Franciszek, Łysiak Miron, Max Kazimierz z odznaczeniem, Merunowicz Roman, Męciński Ignacy, Niewiadomski Jerzy, Nowak Dyonizy, Próchnicki Zdzisław (z odznaczeniem), Seyfarth Karol, Siatecki Tadeusz, Zaleski Tadeusz, Ziembicki Karol, Zubrzycki Korneli.

Do poprawczego egzaminu po feryach przeznaczono 8 abituryentów, reprobowano na rok 2, bez terminu 2 (z tych 1 eksternista).

Z klasy VIII B. złożyli egzamin dojrzałości: Altenberg Maurycy, Balaban Leon, Barbag Adolf, Baudisch Eugeniusz, Blaim Stanisław, Blassberg Maks, Blumenfeld Bruno, Czaki Efroim, Czaplicki Tadeusz, Czechowicz Zygmunt, Fijałkowski Karol (z odznaczeniem), Gall Edward, Hofmokl Franciszek, Horowitz Marcin, Karcz Józef, Kossowski August, Landesberg Rudolf, Lewandowski Antoni, Łazowski Tytus, Mikołajewicz Tomasz, Pomianowski Karol, Rosolski Józef, Schneider Nusim, Sobolewski Tadeusz, Stach Karol (z odznaczeniem), Feicher Juliusz, Weingarten Abraham, Zagórski Roman.

Do poprawczego egzaminu po feryach przeznaczono 6 abituryentów, reprobowano na rok 3, a 1 (eksternistę) bez terminu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Balzer, emerytowany c. k. naczelnik powiatowy, odznaczony złotym krzyżem zasługi z koroną.

W Czerniowcach, Wanda z Kłodnickich Romaszkanowa, żona właściciela dóbr z Bessarabii, przeżywszy lat 45.

W Tarnowie, Ignacy Januszewski, podporucznik mohylewskiego pułku ułanów i porucznik kozaków Czajkowskiego w Turcyi, przeżywszy lat 63.

— **Samobójstwo.** We Lwowie odebrał sobie w sobotę życie kapitan artyleryi technicznej Ryszard Herold. Wraz z dwoma wypadkami samobójczej śmierci, o których donieśliśmy już w sobotę, zdarzyły się więc tegoż dnia aż trzy samobójstwa w naszem mieście.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 lipca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 1 lipca do 12 w południe dnia 3 lipca b r, mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 6 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 22,8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,7°C., najwyższa +18,8°C. w sobotę po południu, najniższa +11,4°C. dziś w nocy.

W obu dobach padał z przerwami deszcz, chwilami ulewny.

Zniżka barometryczna 750 do 745 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. na morzu Niemieckiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm

Prognoza na dobę 4 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o prędkości średniej około 7 m/sek., średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz nieznaczny chwilami.

— **Samobójstwa w Warszawie** szerzą się w sposób zastraszający. Nie ma dnia, aby kronika tamtejsza nie notowała jednego, lub dwóch wypadków. Najwięcej samobójstw trafia się wśród młodzieży, wchodzącej dopiero w życie, a przyczyną ich niemożność zdobycia sobie bytu materyalnego.

— **Edward Caprara.** W Rzymie zmarł przed kilku dniami nagle w 54 roku życia, jeden z największych bogaczów włoskich, hrabia Edward Caprara, który grosza nie miał, kiedy w młodości udał się do Egiptu, i tam, dzięki sprytowi i zręczności swojej, dorobił się milionów na dworze khedywa Izmaila. Edward Caprara, świeżo uszlachcony, nic wspólnego nie miał z prastarym domem Caprarów, z których jeden był ambasadorem cesarskim w Stambule na kilka lat przed napaścią Turków na Europę i odsieczą wiedeńską. Atoli sowicie okupił szybkość błyskawicznego swojego wzbogacenia się bezprzykładną we Włoszech, a osobliwie w Rzymie dobroczynnością. Lubiono go też bardzo i powszechnie w towarzystwie, bo pomimo „ujemnych zalet“ swojej połowicy, odznaczał się gościnnością wschodnią i w pałacu, wybudowanym przez siebie w Rzymie i zaćmiewającym wszystkie książęce tamtejsze pałace wschodnim także przepychem, dawał prześwietne bale i przyjęcia.

— **Z Monachium** piszą do *Kuryera Warszawskiego*: Dnia 15 b. m. wydarzył się wypadek, który wzruszył do głębi całą kolonię malarzy w Monachium. Syn znanego w kraju, a zmarłego już muzyka, Kani, odebrał sobie życie potrójnym wystrzałem z rewolweru. Zmarły około dwóch lat przebywał w Monachium, dokąd przybył dla wykształcenia się w sztuce. Tutaj, przepędziwszy czas jakiś w szkole prywatnej Fehra, w skutek postępów okazanych w malarstwie, przyjęty został w poczet uczniów rządowej Akademii sztuk pięknych, gdzie pilnie pracując, w krótkim czasie stał się jednym z lepszych uczniów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, w teatrze hr. Skarbka, „Arria i Messalina“, tragedya w 5 aktach Ad. Wilbrandta Czternasty gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich.

W teatrze letnim, produkcye magiczne Chevaliera Thorna.

Jutro, we wtorek, w teatrze letnim, „Dziesięć dni w Pireneach“, podróż spacerowa w 9 obrazach przez P. Ferrier'a z muzyką L. Varney'a.

Deklamacye. Zbiór poezyj dla użytku uczenic zakładów wychowawczych. Lwów. Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza. 1893, str. III i 299. Piękny i bogaty zbiorek wierszy pod tym tytułem, zebrany i ułożony przez p. W. Niedziałkowską, opuścił przed kilkoma dniami prasę drukarską. Różni on się tem od innych naszych antologij, że będąc przeznaczonym dla użytku uczenic zakładów wychowawczych, ściśle do tego celu jest zastosowany. Pani W. Niedziałkowska z rutyną pedagogiczną, wyrobioną długoletnią praktyką, nie umieściła w tym zbiorku ani jednego wiersza, któryby podsuwał myśli lub budził uczucia, przedwczesne dla dziewczątek, których światem jest jeszcze tylko dom rodzinny i pensyonat. Cały zbiorek podzielony jest na trzy części, z których pierwsza przeznaczona jest na klasę III i IV, druga na V i VI, trzecia na VII i VIII. Pomiędzy częściami zachowane jest bardzo staranne i rozumne stopniowanie: od prostych, łatwych bajek, podających w pięknej formie jakiś zdrowy obroczek moralny, aż do utworów tak wysokiego nastroju, jak Mickiewicza „Oda do młodości“. Wszystko tak wybrane i dobrane, że nie znajdujemy ani jednego wiersza, któryby obrażał choćby najwybredniejszy smak estetyczny, lub choćby najdrażliwsze uczucie etyczne. A przez cały ten wieniec prawdziwych kwiatów naszej poezyi snuje się, jak nić złota, zacna tendencya budzenia i wyrabiania w młodem pokoleniu Polek uczuć moralnych, religijnych i narodowych. I ta to tendencya nadaje zbiorkowi p. W. Niedziałkowskiej rzetelną wartość pedagogiczną i zjedna mu niezawodnie wdzięczne przyjęcie we wszystkich polskich zakładach wychowawczych żeńskich, czego mu szczerze życzymy.

W. S.

U PODNÓŻA TATR.

Zakopane, 29 czerwca.

(Sezon w Tatrach. - Sezon letni a zimowy. — Zakopane jako zimowa stacya klimatyczna. — Rozwój Zakopanego. — Nowy kościół. — Kaplica w zakładzie dr. Chramca. — Z bieżącej kroniki Zakopanego. — Zakład w Kuźnicach. — Działalność właścicieli Zakopanego. — Czynniki dodatnie. — Spółka handlowa. — Szkoła koronkarska. — Szkoła przemysłu drzewnego. — Kilka słów o t. zw. stylu zakopańskim).

(Ciąg dalszy).

W tym uroczym zakątku kraju naszego, jakim jest Zakopane, znaleźć jednak można nietylko powietrze doskonałe, naturę cudowną, wspaniałe widoki.... Nie brak tam także zdrowego pokarmu dla umysłu i duszy. Tu, u podnóża tych gór niebotycznych, krzewi się niejedno ziarno prawdziwie obywatelskiej myśli i pracy; tu budzą się do życia godne uznania zamiary i usiłowania, a skromna wioska góralska, zakopana wśród Tatr, może w niejednym kierunku być przykładem, w jaki sposób należy pojmować obowiązki w obec kraju i społeczeństwa, jak je spełniać należy.

Jak wszędzie na świecie, tak i tu stoi wszystko ludźmi. Dopóki więc Zakopane znajdowało się w rękach obcych, dla kraju co najmniej obojętnych, wśród tutejszego ludu, skłonnego z natury, — jak zwyczajnie lud górski, — do pijaństwa, kradzieży i rabunku, szerzyła się demoralizacya; gospodarstwo prowadzono po macoszemu, pustoszono lasy, a tysiączne bogactwa obfitej tatrzańskiej przyrody szły na marne lub zgoła na złe. Zmiana na dobre nastała dopiero od chwili, w której Zakopane przeszło w ręce hr. Władysława Zamoyskiego; śmiało rzec można, iż gdyby nie ten fakt, to cała praca Towarzystwa tatrzańskiego, cała praca ś. p prof. Chałubińskiego, praca ks. Stolarczyka nad ludem zakopańskim, ta rola niewątpliwie wybitna, jaką w rozwoju Zakopanego odegrało powstanie Zakładu dr. Chramca, słowem cała owa praca skierowana do uczynienia z Zakopanego tego, czem ono jest już obecnie, lub, co więcej, czem ma się stać w przysłości, nie byłaby kompletną, zupełną. Od chwili, w której hr. Zamoyski w silną dłoń swoją objął rządy nad Zakopanem, w której produkcyę i gospodarstwo skierował na drogi uczciwe i praktyczne a zarazem stał się dla wszystkich wzorem, w jaki to sposób należy na każdym kroku popierać przemysł i handel krajowy, jak potrzeba pojmować obowiązki właściciela kawałka polskiej ziemi, od tej chwili nastąpił dopiero stanowczy zwrot w rozwoju Zakopanego. Niewątpliwie i dzisiaj jeszcze jest tu wiele do uczynienia, wiele do poprawy, wiele do uzupełnienia, — ale największy nawet pesymista zmuszony byłby przyznać, iż Zakopane nie tylko jako stacya klimatyczna rozwija się pomyślnie, lecz że także zarówno tutejsze gospodarstwo jak i gmina tutejsza znajdują się na drodze prawdziwego postępu.

Obecny właściciel Zakopanego ma zaś niezwykłych zaiste pomocników w swej pracy obywatelskiej. Najprzód matka, hrabina generałowa Zamojska, i córka, hrabianka Marya. Polem ich pracy jest jedyny w kraju naszym zakład w Kuźnicach, zakład, który młodym pannom z domów zamożnych ma dać sposobność uzupełnienia wykształcenia kobiecego, pod względem gospodarstwa domowego, zastępowi zaś dziewcząt niższych sfer towarzyskich ma dać sposobność do nauki i pracy około wszystkich posług, jakie potrzebne są w życiu codziennem i gospodarstwie domowem. Nie wszyscy w kraju naszym wiedzą nawet o istnieniu tego zakładu, zgoła zaś mało kto przypatrzył mu się bliżej, a jest to przecież ów słynny „zakład kórnicki“, który po wydaleniu z W. Księstwa Poznańskiego przez rząd pruski w roku 1881 stowarzyszenia pod wezwaniem „Matki Boskiej Dobrej Rady“, przeniesiono do Zakopanego. Mieści się on w przylegających do Zakopanego Kuźnicach, w sporym budynku, który dawniej był karczmą, siedzibą zepsucia, a obecnie odnowiony, powiększony o piątro, służy za siedzibę tej instytucyi, jednej z najpożyteczniejszych. Uczennice zakładu podzielone są na dwa oddziały, ściśle od siebie oddzielone, ale połączone zarazem pewną wspólnością celu i nauki, tak bowiem w jednym jak i w drugim oddziale głównem zadaniem jest nauka pracy domowej. Podczas jednak, gdy w oddziale pierwszymnie idzie o to, aby uczennice nabyły zupełnej biegłości i wprawy we wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego, lecz tylko mają one nabrać ogólnego pojęcia o gospodarstwie i robotach kobiecych, potrzebnego dla matek rodziny i gospodyń, to w oddziale drugim, uczennice, kształcące się na wykonawczynie posług domowych, każdą gałęź nauki przejść muszą dokładnie, sumiennie. Ztąd nauka w oddziale pierwszym trwa tylko rok jeden, a skupia w zakładzie młode panienki z domów zamożnych, które tu nabywają wprawy rządzenia domem i rozumienia potrzeb gospodarstwa domowego, — nauka natomiast w oddziale drugim, dla sług i t. p., trwa lat pięć. Uczennice oddziału pierwszego, których utrzymanie kosztuje miesięcznie 45 zł., w godzinach porannych zajęte są gospodarstwem; a więc nauką w kuchni, piekarni, mleczarni, pralni, spiżarni i podwórzowem gospodarstwie. Po południu odbywają przechadzki, ćwiczą się w szyciu i hafcie, czytają, uczą się religii, rachunkowości gospodarskiej i kroju. Uczennice te same sobie usługują, same przykładają ręki do wszystkich zajęć, tak, iż panny, które odbyły ten rok praktycznej nauki gospodarstwa domowego, mogą istotnie znakomicie rządzić domem. Kto zaś wie, co znaczy rząd i ład w domu, co znaczy dobra gospodyni, chociażby miała ona tylko rozumieć się na wszystkiem, i nie potrzebowała następnie własnemi rękami pracować, — ten pojmie całą doniosłość zakładu, który teoretyczne wykształcenie panien naszych w taki uzupełnia sposób.

Tego wszystkiego, czego uczennice pierwszego oddziału, uczą się w przeciągu jednego roku o tyle, aby módz następnie w domu kierować gospodarstwem, tego wszystkiego uczą się z całą dokładnością uczennice oddziału drugiego. Jeżeli poprzestaną na t. zw. stole czeladnim, utrzymanie ich kosztuje 10 zł. miesięcznie, jeżeli zaś korzystają z t. zw. stołu drugiego, 25 zł. miesięcznie. Nauka każdej gałęzi gospodarstwa trwa, stosownie do swej objętości czas dłuższy lub krótszy, co najmniej 2 miesiące, niekiedy jednak (białe szycie, haft, cerowanie) i rok cały. Kilka godzin tygodniowo bywa poświęconych nauce religii, rachunków, spiewu i religii dla tych, które mają potrzebne do tego zdolności. — Z kursu tego wychodzą wzorowe służące, kucharki, klucznice, gospodynie i t. p. W zakładowej kaplicy codziennie odprawia Mszę św. miejscowy kapelan, a w uroczyste święta i niedziele uświetnia nabożeństwo śpiewem swym hrabianka Zamoyska. Obie panie, zresztą generałowa i jej córka, zajęte są nieustannie od rana do wieczora pracą w zakładzie; same wszystkiem się zajmują, same kierują wszystkiem a wskutek tego nieustannego bezpośredniego zetknięcia pomiędzy niemi a uczennicami, uczennice, opuszczając zakład, wstępują w życie uzbrojone w gorącą miłość wiary i kraju, w najszlachetniejsze zasady, w zrozumienie obowiązków i wolę sumiennego ich spełniania.

(Dokończenie nastąpi).

Fundacya edukacyjna śp. Osławskiego.

Pan profesor dr. Zoll nadesłał z Paryża *Czasowi* — jak wiadomo z krótkiego doniesienia telegraficznego – w streszczeniu postanowienia fundacyi edukacyjnej imienia Wiktora Osławskiego, które tu powtarzamy w całości:

S. p. Wiktor Osławski zapisał na fundacyę edukacyjną swego nazwiska 550.000 zł. w. a. w listach zastawnych galic. Zakładu kredytowego we Lwowie. Administracyę tego funduszu ma przejąć Wydział krajowy. Z procentów mają być rozdawane rocznie cztery stypendya, każde po 2500 zł. w. a. Polakom, pragnącym kształcić się na profesorów Uniwersytetów polskich w Krakowie, we Lwowie, lub Szkoły politechnicznej we Lwowie.

Rozdawnictwo stypendyów służyć ma komitetowi, złożonemu z 5 osób, t. j. z prezesa i sekretarza generalnego Akademii Umiejętności w Krakowie, tudzież z każdorazowych rektorów Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie, i Szkoły politechnicznej we Lwowie, albo z zastępców powyższych osób.

Ubiegający się o stypendyum wykazać ma gruntowną znajomość języka polskiego, stopień naukowy, uzyskany na Uniwersytecie, lub Politechnice w kraju lub zagranicą, następnie ma wykazać, że jest albo prywatnym docentem na Uniwersytecie, albo nauczycielem, lub płatnym zastępcą nauczyciela w gimnazyum, albo w szkole realnej w kraju lub zagranicą. Wreszcie musi przedłożyć program dalszego kształcenia swego, byleby nie w tem mieście, gdzie pełni swoje obowiązki. Nauki teologiczne wyklucza fundator ze swojej fundacyi.

Na referentów podań zaprosić ma prezes Akademii profesorów tych przedmiotów, w których kandydat się kształci.

Wypłata stypendyum ma nastąpić z góry na cały rok, może być jednak temu samemu stypendyście nadane stypendyum na rok drugi i trzeci. Fundator przyznać chce nawet pierwszeństwo stypendystom, którzy stypendyum przedtem pobierali, byleby na to zasłużyli. Następnie przyznaje pierwszeństwo tym, których wykształcenie jest pożądane ze względu na katedrę wakującą, lub wakować mającą, wreszcie tym, którzy się poświęcają studyom w naukach doświadczalnych, wymagających pracy w laboratoryach. Prace stypendystów, mających pobierać stypendyum na drugi lub trzeci rok, powinny być ogłoszone w pismach Akademii Umiejętności.

Gdyby nie znalazło się odpowiedniego kandydata, suma stypendyalna przyrasta do kapitału.

Na druki, pisma, tudzież na koszta podróży członków komitetu, przeznacza fundator odsetki z 30.000 zł.

Odsetki od 80,000 zł. przeznacza fundator na roczne zapomogi po 700 zł., najwyżej 900 zł. dla młodych wykształconych, którzy powracają do kraju, po zupełnem ukończeniu nauk, i nie mogą znaleść natychmiast miejsca zarobkowego, — ale najdłużej na dwa lata.

Odsetki z reszty kapitału podzielone być mają na dwie równe części, z których jedna przeznaczona będzie na laboratoryum Uniwersytetu Jagiellońskiego, druga na laboratoryum Uniwersytetu lwowskiego, i to w następujących warunkach:

Kolejno, w każdej z powyższych instytucyj otrzymywać ma odsetki corocznie: w roku 1-szym, pracownia fizykalna, w 2-gim. pracownia fizyologiczna, w 3-cim, pracownia mineralogiczna i geologiczna, w 4-tym, pracownia botaniczna i zoologiczna, w 5-tym, pracownia chemiczna. Pieniądze przeznaczone są na prace w laboratoryach i na badania naukowe, bądź to profesorów, bądź uczniów, na zakupno nowych przyrządów naukowych lub materyału, niezbędnego do badania, aby młodzież miała większą sposobność do kształcenia się praktycznie na korzyść kraju i nauki.

Pieniądze mają być wypłacane na ręce dyrektora pracowni, który nimi rozrządza dowolnie, ale składa Wydziałowi krajowemu rachunek.

Przyrządy, zakupione za nie, stają się własnością pracowni, ale w inwentarzu ma być uwidocznione, że zostały zakupione z fundacyi Wiktora Osławskiego.

Gdyby postanowienia powyższej fundacyi nie były wykonane, fundator unieważnia fundacyę, i cały kapitał przeznacza na dwie szkoły, w języku polskim, celem kształcenia nauczycieli dla szkół ludowych, i oddaje na ten cel jednę połowę kapitału pod zarząd miasta Lwowa, drugą pod zarząd miasta Krakowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 2 lipca.

Wstrzymanie bicia monet na rachunek prywatny w Indyach, nie wywołało początkowo wielkiego wrażenia na giełdach europejskich. Zakaz ten uważano jako wynik administracyjnej przezorności, zwłaszcza, że nie wiedziano jakie stanowisko w tej sprawie zajmie Ameryka. Obecnie jednak wszystkie giełdy przeraziły się niewymownie, kontrmina dzierży teraz stanowczo pierwsze skrzypce, a kursa spadają, głównie z powodu spadku srebra. W pierwszym rzędzie obawia się świat finansowy o bardzo liczne firmy, które będąc w ciągłych stosunkach z Chinami, Japonią i Indyami, w zamian za eksportowane towary, w portfelach swoich weksle na srebro opiewające posiadają. Bankructwo „Comptoir Allemand de Lyon“, który podobno wykazał 10 milionów franków deficytu, przeraziło wszystkich. Spodziewają się teraz całego szeregu bankructw w Paryżu i Londynie, co wobec spadku srebra w ostatnim tygodniu (o 25 procent), jest bardzo prawdopodobne.

W każdym razie panika, która tak nagle wybuchła, dowodzi, że giełdy nie mają dostatecznej zimnej krwi do ocenienia ewentualnych wypadków. Zauważyłem już na tem miejscu przed tygodniem, podając wiadomość o spadku srebra, zwyżce rupij i o nieprzyjmowaniu srebrnych sztab przez mennicę w Bombaju, że zarządzenia rządu angielskiego były spowodowane zwyżką kursu weksli indyjskich. Idzie tu głównie o to, ażeby złoto nie płynęło z Anglii do Indyj. Zastanawiając się nadto nad obecnem położeniem targów pieniężnych, n. p. londyńskiego, gdzie gotówka jest bardzo płynną i gdzie Bank angielski wykazuje świetne od lat dziesiątek niebywałe cyfry, — przychodzi się mimowoli do przekonania, że giełdy przeholowały, i zanadto dały się unieść panice. Wykaz wspomniany dowodzi, że w porównaniu z akcyą zeszłego tygodnia, przybyło bankowi gotówki 514.000 funt. szterl. Rata oficyalna wynosi $2^1/_2$ proc., a eskont prywatny $1^1/_2$ proc. Czy może być mowa wobec takiego stanu rzeczy, o złem położeniu targu londyńskiego? Takiż stan zupełnie zadowalający panuje w Paryżu, a i my tu w Wiedniu nic nie wiemy o kłopotach finansowych. Wszystko to dowodzi, że cała panika obecna — to dzieło kontrminy berlińskiej, która skorzystała z położenia i opiera całą swoją akcyę zniżkową na walorach meksykańskich. Dziś n. p. pomimo telegramów z Londynu o poprawieniu się kursu srebra, Berlin zamknął giełdę zniżką, powołując się na *baissę* renty rumuńskiej, tak jak się wczoraj powołał na *baissę* walorów meksykańskich.

Kilka tutejszych firm skorzystało ze spadku srebra i sprzedało wielką ilość t. zw. lewantyńskich talarów do Egiptu. Operacya ta przyniosła im 7—8 proc. czystego zysku.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 lipca: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·75 do 6·90, jęczmień 5·50 do 5·80, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·50 do 13·25, groch 6·— do 8·50, wyka 5·60 do 6·10, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 70·—, biała 70·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·10 do 6·30, nowa —·— do —·—, chmiel 78 — do 80 —, spirytus gotowy —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Podwołoczyska: pszenica 8·50 do 8·75, żyto 6·40 do 6·60, jęczmień brow. 4·75 do 5·30, pastewny —·— do —·—, owies 5·85 do 6·10, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, rzepak 19·50 do 20. kartofle —·—, do —·—. gorzelniane — do — ukr. konopie —.—, mak —·— do —·—.

Rzeszów: pszenica 7·60 do 8·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 6·—, pastewny—.— do —·—, owies 6·— do 6·50, wyka 5·25 do 5.30 groch 6·50 do 9·—, rzepak 12 — do 12·50 chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 70·— do 78·— rzepak 12·— do 12·50. Spirytus bez podatku —·— do —·—.

Cieszyn, pszenica 6·60 do 7·—, żyto 4·90 do 5·10, owies 3·38 do 3·65, siano 4·40.

Czerniowce: pszenica 9·50 do 9·75, średnia 9·20 do 9.35, żyto 7·— do 7·20, średnie 6·50 do 6·75, jęczmień browarny 5·50 do 5·70, pastewny 4·60 do 4·65, owies 6·15 do 6·25, średni —·— do —·—, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, kukurudza 5·25 do 5·35, na maj-czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch —·— do —·—, anyż 34·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr pro. —.— do —·—.
Usposobienie: mdłe.

Radowce, pszenica 11·— do 11·50, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 7·— do 7·50, owies 5·80 do 6·—, kukurudza 6·80 do 7·—.

Salzburg, pszenica 8·— do 8·36, żyto 7·20 do 7·47, jęczmień — — do —·—, owies. 8·77 do 8·80.

Grac, pszenica 8·80 do 9·20. żyto 7·70 do 7·80, jęczmień 6·— do 6·20 owies 8·20 do 8·40.

Celowiec, pszenica 8·54 do 8·71, żyto 7·89 do 8·21, jęczmień —·— do —·—, owies 8·28 do 8·88, kukurudza —·— do —·—.

Lublana, pszenica 8·45 do 9·50, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 6·— do 6·60, owies 7·15 do 7·80, kukurudza 6·— do 6·50.

Berno, pszenica 8·50 do 8·60, żyto 7·50 do 8·—, jęczmień 7·— do 7·50, owies 8 — do 8·10.

Ołomuniec, pszenica 7·22 żyto 5·53, jęczmień 5·59, owies 3·80, siano 4·—.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się w sobotę w zamku cesarskim Rada ministeryalna.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła przedwczoraj do Drontheim i udała się bezzwłocznie na pokład „Kong Eystein,“ który został wynajęty na podróż do przylądka Północnego (Nordcap).

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał na dłuższy pobyt do Madonna di Campiglio.

Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjedzie dzisiaj na czas dłuższy do Elischau.

Wiener Ztg. ogłasza sankcyonowane najwyżej uchwały Delegacyi austryackiej a *Dziennik ustaw państwowych* traktat handlowy między Austro-Węgrami i Serbią oraz odnośne rozporządzenie Ministerstwa skarbu, handlu i rolnictwa w sprawie przeprowadzenia tego traktatu.

Na mocy Najw. rozporządzenia została utworzoną w Rohatynie nowa posada adjunkta sądowego.

Z obradujących od 25 maja trzech komisyj nieustających Izby dep. została z Najw. upoważnienia odroczoną do jesieni komisya podatkowa. Komisya dla kodeksu karnego będzie obradować jeszcze do 9 b. m. a komisya przemysłowa do końca sierpnia.

Dnia 1 b. m. odbył się w hotelu „Imperial“ bankiet pożegnalny członków komisyi podatkowej Ponieważ było to zebranie prywatne, przybyli przedstawiciele wszystkich znaczniejszych stronnictw Izby posłów. Toasty wznosili pp.: Dawid Abrahamowicz, P. Minister Steinbach, Beer, dr. Byk, Dipauli, Czecz, Wł. Gniewosz, Menger i Wildauer.

Dotychczasowy ambasador angielski przy Najw. Dworze sir Paget opuścił przedwczoraj Wiedeń. Na dworcu kolejowym żegnali go PP. Ministrowie: Kalnoky i Kallay, wielki mistrz ceremonii ks. Hohenlohe, wielki koniuszy Secsen, ambasadorowie Decrais i Zia bey, oraz wielu innych członków ciała dyplomatycznego, dalej cały personal angielskiej ambasady i liczne grono dam ze świata arystokratycznego. Pożegnanie było bardzo serdeczne. Ks. Hohenlohe wręczył lady Paget przepyszny bukiet, a P. Minister hr. Kalnoky pozostał w wagonie salonowym aż do odejścia pociągu.

Potwierdza się wiadomość, że cesarz Wilhelm zamknie d. 6 b. m. osobiście sesyę sejmu pruskiego, ostatnią w obecnym okresie prawodawczym. Również ma być pewnem, iż cesarz nie rozpocznie zapowiedzianej podróży na północ przed zapadnięciem w nowym parlamencie ostatecznej decyzyi w sprawie przedłożenia wojskowego.

Wedle *Nordd. Allg Ztg.* rząd życzy sobie, aby parlament jak najrychlej załatwił przedłożenia wojskowe, a ze swej strony udzieli rząd w komisyi wszelkich informacyj. Co do wydatków na przyszłą powiększoną armię, to obie strony t. j. rząd i parlament będą się mogły z sobą porozumieć, aby wynaleźć środki finansowe, któreby nie obciążały klas mniej zamożnych.

W pruskiej Izbie deputowanych minister Hayden odpowiadając przedwczoraj na interpelacyę w sprawie zarządzeń celem zapobieżenia grożącej klęsce braku paszy, wyraził przekonanie, iż nie ma powodu obawiać się takiej klęski. Położenie jest wprawdzie trudne, lecz nie tak znowu, aby okazywała się potrzebna interwencya państwa, lub by należało uciec się do zmniejszenia ceł

W Belgradzie uważają za rzecz pewną, iż skupczyna cofnie na bieżącej sesyi rezolucyę, mocą której królowa Natalia została wydaloną z Serbii. Równocześnie ma być unieważnioną ustawa, która wykluczyła raz na zawsze Milana z Serbii.

Skupczyna przyjęła w pierwszem czytaniu traktat handlowy z Niemcami.

Sprawa Nortona, budzi ciągle jeszcze w Paryżu wielkie zajęcie, tembardziej, że się komplikuje. Pierwotnie obwiniał sędzia śledczy Nortona o wydanie dokumentów, odnoszących się do bezpieczeństwa i obrony państwa; gdy jednak pokazało się, że oskarżenie w tej formie nie da się utrzymać z powodu, iż dokumenta w mowie będące uznano za falsyfikaty, zarzucano Nortonowi, iż sfałszował dokumenta i z tego założenia wytoczono mu teraz proces. Sprawa wikła się coraz bardziej, ponieważ każdy z oskarżonych ma odrębny system obrony. Norton twierdził z początku, że Ducret, redaktor pisma *Cocarde*, jest właściwym fałszerzem i utrzymywał, iż napisał tylko to, co mu ten podyktował. Ducret oświadczył natomiast, że Norton bezczelnie skłamał i że on (Ducret) jest ofiarą jego oszustwa. Osobliwszą rolę odgrywa w procesie markiz Morés, który wszelkimi sposobami usiłuje przekonać, że dokumenta, cokolwiek przeciwko nim przytaczają, są autentyczne i że posiada na to niezbite dowody. Gdy zaś przed sędzią śledczym w tym samym duchu się wyraził, kazał sędzia wprowadzić do swego gabinetu Nortona, a gdy ten spostrzegł markiza Morés, zbliżył się do niego i podał mu rękę. Morés nie przyjął jej, mieniąc Nortona zdrajcą i szpiegiem na żołdzie Anglii, którym pogardza. Słowa te do najwyższego stopnia oburzyły Nortona; „Co? zawołał, ja mam być zdrajcą i szpiegem angielskim? Kiedy tak, to teraz powiem prawdę“, i dalej oświadczył: „Skłamałem, gdy powiedziałem, że dokument sfałszowane i że pochodzą od Ducreta; są w istocie autentyczne i oryginalne. Usunąłem inne papiery, które ukryłem w taki sposób, iż nikt ich nie znajdzie, a które przekonają dowodnie, że papiery w mowie będące są najzupełniej autentyczne“. Wobec powyższych, z obydwóch stron w formie tak stanowczej złożonych deklaracyj kwestya autentyczności nabrała znowu pierwszorzędnego znaczenia, a rozwiązanie jej stało się najważniejszym punktem zadania sędziego śledczego Athalin.

Carewicz rossyjski przybył przedwczoraj do Londynu i złożył wizytę królowej Wiktoryi.

Sekretarz stanu spraw irlandzkich, Morley, rozwinął w Izbie gmin zapowiedziany przez Gladstone'a plan przyspieszenia rozpraw nad bilem irlandzkim. Wedle tego planu, rozprawy nad artykułami 5 do 8go mają być ukończone do 6 lipca godzina 10 wieczorem, nad artykułami 9 do 26 do d. 13-go lipca, nad artykułami 27 do 40 do d. 20-go lipca, a wreszcie rozprawy nad artykułami nowymi do d. 27-go lipca. Artykuły, nad którymi do owego czasu obrady nie będą przeprowadzone, poddane będą głosowaniu bez rozpraw. Oświadczenie Morleya przyjęto oklaskami. Russel oświadczył, że będzie sprzeciwiał się wnioskowi Gladstone'a, gdyż zdaniem jego bill irlandzki jest ustawą konstytucyjną, przynoszącą uszczerbek poddanym wielkobrytyjskim. Izba — rzekł Russel — nie powinna zatwierdzić projektu, naruszającego swobodę rozpraw parlamentarnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 lipca. Pan prezes gabinetu hr. Taaffe odjechał do Ellischau.

Wiedeń 3 lipca. Głośny z licznych włamań się do mieszkań złoczyńca Groschl, dziś rano podczas przechadzki w więziennym budynku rzucił się z okna kurytarzowego na podwórze i zabił się na miejscu.

Praga, 3 lipca. Pomimo, iż władze nie zezwoliły na zgromadzenie robotników w Lipowie pod Pragą, zebrało się wczoraj w miejscu wyznaczonem na zgromadzenie, około 1000 osób z klasy roboczej. Ponieważ robotnicy nie usłuchali rozkazu do rozejścia się, zarekwirowano wojsko, które rozpędziło zgromadzenie. Kilku robotników raniono, kilkudziesięciu aresztowano.

Tryest, 3 lipca. Rada municypalna postanowiła, ze względu na niepokojące wiadomości o szerzeniu się cholery w Mecce i południowej Francyi, udać się do zarządu Towarzystwa „Lloyda“ i do władz morskich, celem natychmiastowego zarządzenia środków prewencyjnych przeciw zawleczeniu epidemii.

Kolonia, 3 lipca. *Köln. Ztg.* dowiaduje się z pewnego źródła, że spotkanie się carewicza z cesarzem niemieckim nastąpi w każdym razie za powrotem carewicza z Londynu.

Madryt, 3 lipca. W prowincyi Murcyi zaszły z powodu podwyższenia podatku zaburzenia. Dwie osoby zabito.

Amsterdam, 3 lipca. Słychać, że carewicz ma za powrotem z Londynu złożyć w Loo wizytę królowej holenderskiej.

Lodyn, 3 lipca. Królowa nadała rossyjskiemu następcy tronu order Podwiązki.

Londyn, 3 lipca. Sir Michał Culme-Seymour mianowany został w miejsce admirała Tryona, który postradał życie w czasie zatonięcia pancernika „Wiktoria“, komendantem angielskiej eskadry śródziemno-morskiej.

Bombay, 3 lipca. Pomiędzy Indusami a Mahometanami w Azimgurh, wybuchły poważne zaburzenia. Policya musiała użyć broni i kilku ekscedentów zabiła a wielu raniła. Rannych jest też kilku urzędników. Wzburzenie wzrasta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 lipca 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 336·12, Akcye kolei państwowej 307·75, Akcye tytoniowe 182 —, Anglo-austryackie 150·75, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 104·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 247·10, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60·65. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 lipca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 336·12, Alp Tow. górnicze 53·40, Węgierskie akcye kredytowe 412·75, Akcye anglo-austryackie 150·50. Akcye banku Union 251·20, Akcye kolei Karola Ludwika —·,— Akcye kolei Północnej 288·—, Akcye kolei Południowej 103·25, Losy tureckie 49·30, Akcye kolei państwowej 307·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 258·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne —·—, Akcye tytoniowe 182·75 Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 235·50, Akcye banku dla krajów koronnych 246·60, 4-prc. węgierska renta złota 115·15, Akcye banku związkowego 121·25, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 94·40 Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 1-go lipca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·30 do 17·40 zł. Budapeszt, Pszenica na wiosnę 8·18 do 8·20 zł.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerenesa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	**10·41**	—	-	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Konwersyę

4½% listów zastawnych

Galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego

na

4% listy zastawne

tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy

jako miejsce konwersyjne

bez doliczenia prowizyi

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie

założony w roku 1853.

Dentysta i wszech nauk lekarskich

dr. Bogumił Bieńkowski

po ukończeniu specyalnych studyów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipche osiadł we Lwowie i ordynuje od g. 9 do 1 przed i od 3 do 6 po południu przy ul. Trzeciego Maja (dom dawniej Tennera lub ul. Kościuszki l. 8. 893

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 4.50

poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry) 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

KAWY

tylko najlepsze gatunki pod godłem „SYRIUSZ“ 911

po cenach hurtownych. **Wanilii** laseczka po 15 i 20 ct. polecają

Papée i Kościcki

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 2

Najnowsze bardzo tanie

Lewantyny, satyny, batysty, voile. zefiry, płócienka, perkaliki

M. Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig 828

we Lwowie, plac Maryacki 8.

Zmiana mieszkenia.

Okulista

dr. Adam Szulisławski

b. asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof Fuchsa Wiedniu **mieszka obecnie we Lwowie przy ul Hetmańskiej l. 10, II. piętro** i ordynuje od godz. 12—1 w poł. i od godz. 3 - 4 po poł. 925

Jan Ihnatowicz

poleca 881

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey - Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Mille fleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zł.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.

Woda lewandowa, podwójna i wodna **lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zł. 1·20.

Woda marszałkowska jest ostatnim wyrazem w perfumeryi, albowiem wykwintny, delikatny i niezwykle przyjemny zapach tej wody przewyższa wszystko, co dotychczas na tem polu zostało wynalezionem. Flakon duży z 1. mały ct. 50

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, ct. 40, 50, 80, 1 złr., 1 50.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka. **w Krakowie** Sukiennice l. 20. **w Czerniowcach** Rynek l. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 3 lipca 1893.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	360	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	10	110	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	25	—	—
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4pr. w. a. los. w 56 l.	98	50	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	40	101	10
„ „ „ 4 „ „	96	20	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	90
„ Losy miasta Krakowa	23		25	—
„ Stanisławowa	39	50	42	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	29 —	1	32.—
„ papierowy		29·—	1	30.—
100 marek niemieckich	60	35	61	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 czerwca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.55	97.75
luty-sierpień	97.50	97.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.50	97.70
kwiecień-październik	97.50	97.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.50	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.50	194.50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.50	194.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155 60	156.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	117 85	118.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.70	96.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.60	106.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	95 65	96 65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.90	150 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	335 75	336.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655 —	660 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.—	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	984.—	990.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96.—	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	372 —	375 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2954.—	2964.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	256 0	257 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	307 —	307.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.50	198 —
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.90	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	122.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	115. —	115.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.-	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.20	102 20
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.30	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.40	101.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.25	90 25
z r. 1884	97.—	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	108 —	109 50
Węg regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 25	42 25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	146 —
„ „ po 50 zł. a. w.	69 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45 50	46 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	74 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123.60	123 90
Paryż za 100 fr.	48 92.5	49 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.86.—	5.86 —
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 83 —	9.84 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5881 [3962 3—3]

Celem zniesienia wspólnej własności realności pod lw. 637 gminy Bochni odbędzie się na rzecz Maryi Górskiej zamężnej Witkowskiej w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż tej realności Józefy z Górskich Kowalskiej i spóln. własnej, w dniach 31 lipca i 31 sierpnia 1893 o 10 rano.

Cena wywołania 497 zł. 50 ct.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 6 czerwca 1893.

L. 6720 [3976 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie zaległych 6 rat po 60 zł i resztującego kapitału 893 zł. 94 ct. wa. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk 31 w Rzepienniku suchym położonej stanowiącej ciało hipoteczne Magdaleny z Kloców Chmurowej, Józefa Chmury i dzieci Magdaleny z Józefem Chmurą spłodzonych i spłodzić się mających w dniach 19 lipca i 2 sierpnia 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w sumie 2310 zł. wa.

Wadyum wynosi 231 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu

Biecz, 5 czerwca 1893.

L. 2019 [3963 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Sesslera w kwocie 276 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 1 sierpnia i 1 września 1893 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 495 objętej, w Dobczycach położonej, Wojciecha Grzybka własnej.

Cena wywołania 214 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski ck. notaryusz w Dobczycach ustanowiony

Dobczyce, dnia 18 marca 1893.

L 3344 [3967 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Narcisenfelda jako cessyonaryusza Antoniego Rynasiewicza w kwocie 46 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 18 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 1/7 części realności w Giedlorowy położonej, wedle lwh. 241 dłużnika Michała Pęcaka własnej i 1/7 części realności w Giedlorowy położonej wedle lwh. 242 również w Giedlorowy Michała Pęcaka własnej.

Cena wywołania wynosi 33 zł. i 107 zł. 15 ct.

Wadyum 14 zł. 02 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 19 kwietnia 1893.

L. 3521 [3997 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 44 zł. w. a. zpn. na rzecz Małki Drimmer odbędzie się w sądzie dnia 18 lipca 1893 i dnia 22 lipca 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya dwu szóstych części realności wyk. hip. 675 ks. grunt. gminy katastralnej Mikulińce objętej, Borucha i Gici Tellerów własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1273 zł. 34 ct. wa.

Wadyum 10% tej ceny

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny oglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli nie mniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie Salamona Kleina w Mikulińcach.

Mikulińce, 5 maja 1893.

L. 518 [3983 2—3]

Dnia 1 sierpnia 1893 i 1 września 1893 o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 264 w Czechowie wyk. hip. 264 ks. grt. gm Czechów objętej, masy spadkowej śp. Maryanny Nowickiej własnej, na rzecz Jana i Maryanny małż. Siemieńskich celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn.

Cena wywołania 1214 zł.

Wadyum 121 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 7 lutego 1893.

L. 6827 [3981 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 70 zł. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż realność dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Józefy z Orłowskich Jagłowskiej vel Jaworskiej w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 732 k. g. dla II dz. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 3 sierpnia i 7 września 1893, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 322 zł. 90 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 32 zł 29 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby, uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Dudykiewicza, z zastępstwem adw. dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 maja 1893.

L. 9221 [3965 2—3]

Dnia 1 sierpnia i 1 września 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Stadnikach położonych, l. wyk. hip. 52, 55 i 73 objętych, Franciszka Gizy i Maryanny Gizowej własnych, na pokrycie pretensyi powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 200 zł. wa. zpn

Cena wywołania wynosi 600 zł. 282 zł. i 50 zł. zaś wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 6 lutego 1893.

L. 8419 [3984 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się spadkobiercom Aleksandra Lewickiego i Reizi Kanner od Romana Krzyżanowskiego, Bazylego i Maryi Maliniaków snm 2500 zł. i 2338 zł. wa. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk hip. 911 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 1, 3, 4 i 5 karty B. tego wykazu własność dłużnika Romana Krzyżanowskiego oraz realność wyk. hip. 912 ks. gr. gminy Buczacz objętej, wedle karty B. poz. 1 własność Bazylego i Maryi Maliniaków stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 3 sierpnia 1893 drugi na dzień 7 września 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej,

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi od realności objętej, wyk. hip. 911 ks. gr. Buczacz kwotę 9615 zł. 79 ct. zaś od realności objętej, wyk. hip. 912 księgi grunt. Buczacz kwotę 2831 zł. 29 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mającej wynosi dla pierwszej realności 962 zł. wa. zaś dla drugiej 248 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych tj. po dniu 30 kwietnia 1893 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacyi będących nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Musschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 5 czerwca 1893.

L. 7986 [3942 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia wierzytelności 12 rat po 15 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużniczej Wasyla Bazinka własnej, w Mielnicy położonej, ciała hipot. wyk. hip. l. 40 ks. grt. gminy kat. Mielnica objętej, stanowiącej a składającej się z parc. bud. l. 326 z domem mieszkalnym, stajnią, karmnikiem i kosznicą na niej się znajdującemi, a dalej z parc. gr. l. l. 469, 470, 926, 1233, 1426, 1734 i 1979 wedle protokołu z dnia 14 stycznia 1875 l. 618 prawomocnie do wiadomości sądu przyjętego zastawniczo opisanej wraz z funduszem zakładowym wedle protokołu de praes. 27 stycznia 1889 l. 621 spisanym, w dniu 1 sierpnia 1893 i w dniu 5 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 451 zł.

Poręczne zaś kwotę 45 zł.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późnieszych wierzycieli hipotecznych, i tych którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest c. k. not. pan Józef Zubek w Mielnicy.

Mielnica 29 czerwca 1891.

L. 12886 [3902 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy oszczędności przeciw Ignacemu Kuropatwie o zapłacenie kwoty 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1893 i dnia 15 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności w gminie Wilcza położonej whl. 58 gminy kat. Wilcza objętej, dłużnika Ignacego Kuropatwy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 615 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 maja 1893.

L. 945 [3877 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Brechnera przeciw Jędrzejowi Wojciuchowi o 130 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1|3 części realności objętej, wyk. hip. l. 363 gm Kamesznica na dzień 16 sierpnia i na dzień 15 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 41 zł.

Cena szacunkowa 401 zł. 33 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Kusionowicz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

Milówka, 15 maja 1893.

L. 2772 [3973 2—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Olesko wird kundgemacht dass behufs Einbringung der Forderung der Neonila Kraus im Betrage von 229 fl. 28 kr. öw. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbiethung der Grundbuchseinlage Nr. 76 in einer Hälfte dem Schuldner Jossel Tenenbaum, der Grundbuchseinlage Nr. 149 der Schludnerin Rächel Wiener und der Grundbuchseinlage Nr. 303 in einer Hälfte dem Schludner Hersch Wiener eigenthümlich gehörigen, in Sokołówka gelegenen auf 240 fl. ö. w. geschätzten Realitäten am 1 August 1893 und am 4 September 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude vorgenommen werden wird

Das Vadium beträgt 24 fl. öw.

Der Schätzungsakt, der Grundbuchsauszug und die übrigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Olesko, 1 Juni 1893.

L. 9741 [3878 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likw. w kwocie 267 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 2 sierpnia 1893 i w dniu 31 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 8 w Grzybowie położonej whl 41 ks. gr. tejże gminy objętej, Tadeusza Dragana, Instyny Dragan, Jana Dragana, Jakóba Dragana i Wawrzyńca Dragana po 1|5 części własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki lisytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 22 stycznia 1893.

L. 4876 [3909 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Horowitza, w kwocie 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 1 sierpnia 1893 i dnia 1 września 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 328 gminy kat. Mielec.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 12 czerwca 1893.

L. 1099 [4022 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Samuela Engelharda dłużnej kwoty 49 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 1 sierpnia i 4 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1 5 części realności wyk. hip. l. 36 księgi gruntowej gminy kat. Załuże objętej, dłużnika Mikołaja Simaka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 121 zł.

Wadyum 12 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hibl.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 16 lutego 1893.

L. 11826 [3961 1—3]

Dnia 3 sierpnia 1893 i 6 września 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 82 w Wojakowy wyk. hip. 82 ks. gr. gminy Wojakowa objętej, Jana Slazyka własnej, tudzież realności lwh. 57 gm. kat. Wojakowa Jana Błoniarczyka własnej, na rzecz kasy oszczędności m. Tarnowa celem zaspokojenia sumy 71 zł. 96 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania co do realności pierwszej 1197 zł. 75 ct. zaś co do realności drugiej 507 zł. a. w.

Wadyum co do realności pierwszej 120 zł., zaś co do realności drugiej 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 grudnia 1892.

L. 3388 [3974 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. zpn. przez Leibę Rappaporta przeciw izraelickiej gminie wyznaniowej w Szczercu wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 4 sierpnia i 4 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużniczki w Szczercu położonej, wykazem hipotecznym l. 22 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Zakład wynosi 30 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 20 maja 1893.

Kuratele.

L. 5962 [3975 2—3]

Pawła Dżeryk z Dżurowa uznaje się marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Michała Romanyk z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 10 czerwca 1893.

L. 3763 [3986 2—3]

Terentego Grędzoła z Strzemilcza uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Iwana Iwaszczuka z Strzemilcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 24 maja 1893.

L. 2992 [3982 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. uznaje Danyłę Hładyszkę włościanina z Zagwoździa lat 54 żonatego za umysłowo chorego, kuratorem jest Andrij Dragańczuk z Zagwoździa.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Stanisławów, 17 lutego 1893.

Konkursa.

L. 27395 [3991 3—3]

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Księcia Leona Sapieha każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1893/94 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. Książe Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1892/93 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować i jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 23 czerwca 1893

L. 6620 [4001 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie posady koncelisty policyi w randze X. klasy, ewentualnie posady adjutowanego praktykanta konceptowego policyi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 lipca 1893.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1893.

Zl. 49086 (4002 3—3]

Aus der Constantin von Zahorskischen Stiftung für Wohlthätigkeitsanstalten ist im Jahre eine Betrag von zweitausend einhundert fünf und sechzig Gulden (2165 fl.) 7 kr. ö. W. an solche Wohlthätigkeitsanstalten zu vertheilen, welche der in Österreich wohnenden polnischen Bevölkerung röm. kath. Religion zu Gute kommen und welche der Berücksichtigung am würdigsten erscheinen.

Die Höhe der Betheilung wird nach Massgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der sich bewerbenden Wohlthätigkeitsanstalten bestimmt werden.

Hiebei wird ausdrücklich bemerkt, dass nach Anordnung des Punktes ad 4 alin. e) des Zachorskischen Stiftbriefes eine und dieselbe Anstalt nicht länger als durch 2 ummittelbar aufeinander folgende Jahre betheilt werden und eine Neubetheilung erst nach Ablauf von mindestens einem weiteren Jahre stattfinden darf.

Die gestempelten Gesuche um eine Betheilung sind unter Nachweisung der Bedingung, dass die Anstalten der in Österreich wohnenden polnischen Bevölkerung röm. kath. Religion zu Gute kommen, dann ihrer Vermögensverhältnisse und womöglich unter Anschluss des letzten Gebahrungsausweises bis 20 August 1893 an die k. k. n. ö. Statthalterei zu richten.

Wien, 10 Juni 1893.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L. 50 [3995 2—3]

Dyetaryusz z egzaminem tabularnym zostanie natychmiast przyjęty za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.

Kulików, 28 czerwca 1893.

L. 2975 [4029 1—3]

Na podstawie uchwały rady gminnej tutejszo miejskiej z dnia 20 czerwca 1893 rozpisuje się konkurs w celu obsadzenia następujących posad urzędniczych przy Magistracie tutejszym, a mianowicie:

a) kasyera miejskiego z płacą roczną 500 zł. dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 zł., i prawem do emerytury.

b) inspektora policyi miejskiej z płacą 400 zł. w. a. rocznie, dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 60 zł. i dodatkiem 40 zł. rocznie na umundurowanie oraz prawem do emerytury.

Obydwie posady będą nadane prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpi onych stabilizacya.

Kompetenci winni wnieść podania swoje udokumentowane należycie w terminie do 1 sierpnia 1893 do tutejszego Magistratu na ręce burmistrza.

Kompetenci o posadę kasyera miejskiego mają się wykazać egzaminem państwowym z rachunkowości i praktyki kasowej, i możnością złożenia kaucyj służbowej w kwocie 800 zł. w. a.

Z Magistratu król. wol. miasta Kałusz, dnia 27 czerwca 1893.

Burmistrz.

L. 966 [4028 1—3]

Na podstawie uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 30 czerwca 1893 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 zł.

Dyplomowani weterynarze ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnosić do tutejszego Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 30 lipca 1893.

Magistrat król. wol. miasta Sądowa Wisznia, 1 lipca 1893.

Upadłości.

L. 4 [4014]

Do poczynienia wniosków względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy konkursowej Wolfa Hahna, lub względem mianowania innego i jego zastępcy i wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się ponowny termin na 4 lipca 1893 o godzinie 9 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1893.

L. 7459 [4011 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zatwierdza dr. adw. Józefa Fiternika w Samborze w urzędzie zawiadowcy masy rozbiorowej Abrahama Begleitera, a zastępcą tegoż zawiadowcy masy ustanawia adwokata dr. Justyna Witza w Samborze.

Sambor, 3 czerwca 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 147 (4000)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt in der Nr. 25 der periodischen Druckschrift: „Freie pädagogische Blätter" ddo. Wien, 24 Juni 1893 enthaltenen Artikels: „Unter dem Schutze der Inful" als Motto vorangesetzeten Verse, beginnend mit Unheimlich ward's mir" bis „Kraft und Mut", und 2 der Notiz unter der Rubrik „Mannigfaltiges" mit der Verzeichnung: „Sonst und jetzt" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen nach §§ 487 bis 489 St. P. O. und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Juni 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 25 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung" ddo. Wien, 23 Juni 1893, enthaltenen Artikels: a. mit der Aufschrift: „Wie man mit den Proletariern im Waffenrock umgeht" in der Stelle von „Uns stehen Tathsachen" bis „war es ½7 Uhr", dann b. mit der Aufschrift „Bei der Stahlener-Versammlung" dem ganzen Umfange nach, ferner c. unter der Aufschrift: „Die Confiscation des Versammlungsgerechtes und ihre Folgen" in den Stellen von „die Ereignisse, die" bis „Actiengesellschaft erhielten" und von „Wir müssen aber" bis „für seine Gründe", ferner von „Die Prager und die Brünner" bis „in folgenderweise meldet:" dann von „das Verbrechen der streikenden" bis „auf die Unvernünftigen", endlich von „das Militär benahm sich" bis „Grad erreicht!", schließlich d. mit der Aufschrift: „Mangel an Arbeit" in der Stelle von „die Strafanstalten aber" bis „Blindheit geschlagen ad a, b, c das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§ 487 bis 489 St. P. G. die von der Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Juni 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1893, Zl. 13119, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 7 Mai 1893 wegen der Artikel: „Streif ichter" — „Wie überall mit ungleicher Elle gemessen wird" und „Die bekannten Ereignisse nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1893, Z. 9326, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Südsteirische Post" vom 31 Mai 1893 wegen des Artikels: „Laibach, 28 Mai, Aerztekammer" nach § 300 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 14309, die Weiterverbreitung der Nr. 145 der Zeitschrift: „Politik" vom 27sten Mai 1893 wegen des Artikels: „Zur Reichsrathswahl auf der Prager Neustadt" nach den §§ 65a und 300 St. G. und Art. II u. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1893, Z. 2931, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Jihlavske Listy" vom 11 Juni 1893 wegen des Artikels: „Dr. Herold v Jihlave" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1893, Zl. 4528, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Deutsches Leipaer Volksblatt" vom 13 Juni 1893 wegen des Artikels: „Auf Ehre!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1893 Zl. 7351, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 14 Juni 1893 wegen der Artikel: „Pije snad rad rusky caj" und „Nase stanovisko k navrhu Mladocechu na zavedeni vseobeceneho prava volebniho" nach den §§ 300 und 302 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1893, Z. 7318 die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 15 Juni 1893 wegen der Artikel: An die Socialdemokraten Deutschlands" — „Das Duell" und „Oesterreich-Ungarn" nach den §§ 65a, 300, 491, 493 und 494a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1893, Z. 7293, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Odborny list krejcich" wegen des Artikels: „Novy chytry kousek" nach den §§ 491 und 494a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5864 [4008 1—3]

Dnia 30 czerwca 1893 odbyło się 8 losowanie 4% obligacyj galicyjskiego funduszu propinacyjnego w ogólnej kwocie kapitału 793.750 zł.

Wylosowane obligacye wyszczególnione są w obwieszczeniu dołączonem jako dodatek do „Gazety Lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi gal. fund. propin.

Lwów, 1 lipca 1893.

L. 14759 [3929 3—3]

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Ignacy Krauss c. k. notaryusz w Sokalu, w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l. 3620 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi, z dniem 30 czerwca 1893 z urzędowania w Sokalu ustępuje, a dnia 10 lipca 1893 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Lwów, dnia 23 czerwca 1893.

L. 6346 [4031 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Michała Capa, że dnia 17 maja 1893 do l. 6346 wniósł przeciw niemu Jakób Hajduk skargę o zapłacenie kwoty 100 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 lipca 1893 o godz. 9 przed południ. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Ksawerego Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 18 maja 1893.

L. 7452 [3988 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Łazarowiczowi, że dnia 27 kwietnia 1893 do l. 5429 i 5431 Salamon Lazer pozwy przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. i 4 zł. 84 ct. wniósł, na które termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 25 lipca 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Sieniatowicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Nykołę Łazarowicza, ażeby temuż kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 3 czerwca 1893.

L. 6942 [4049 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dragona, że Józef Rosenfeld wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową o 4 zł. zpn. że termin wyznaczono na 21 lipca 1893 i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Datkę któremu potrzebne środki obrony udzielić winien.

Dąbrowa, 29 czerwca 1893.

L. 12972 [4048 1—3]

C k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że, kandydat notaryalny dr. Henryk Hanasiewicz zamianowany dnia 22 czerwca 1893 do l. 12417 zastępcą Józefa Lityńskiego c. k. notaryusza w Kolbuszowy na czas udzielonego ostatniemu sześciotygodniowego urlopu, z dniem 1 lipca 1893 rozpocznie urzędowanie jako zastępca.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1893.

L. 5190 [3849 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie celem doręczenia tu-sądowej uchwały z dnia 25 marca 1893 l. 3652 i dalszych uchwał wydać się mających w sprawie egzekucyjnej Ryfki Lieber, przeciw Mojżeszowi Fink i innym pto 8 zł. 40 ct. a. w z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Finka, ustanawia kuratorem Mendla Scheinbacha z Brzozowa, i o tem Mojżesza Finka niniejszem zawiadamia, wzywając go, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, albo innego zastępcę obrał sobie.

W Brzozowie, dnia 22 maja 1893.

L. 14968 [4006 2—3]

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Józef Krasowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 maja 1893 l. 8723 notaryuszem w Wiśniowczyku zamianowany, złożywszy dnia 27 czerwca 1893 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, 27 czerwca 1893.

L. 14404 [4005 2—3]

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Konstanty Stupnicki c. k. notaryusz w Buczaczu w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l. 3620 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Śniatynie z dniem 29 czerwca 1893 z urzędowania w Buczaczu ustępuje, a dnia 1 lipca urzędowanie w Śniatynie obejmuje.

Lwów, dnia 20 czerwca 1893.

L. 8063 [3901 2—3]

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi zawiadamia niewiadome z imienia i miejsca pobytu dwie siostry śp. Maryi z Piątkowskich Ogonowskiej, pochodzące z Jasła córki Karola i Zofii Piątkowskich, że zmarła w Kołomyi Marya Ogonowska testamentem z 13 grudnia 1890 przeznaczyła im 1/3 część swego spadku, wzywa zatem obydwie siostry by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosiły i oświadczenie swe do tego spadku tem pewniej wniosły, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu część spadkowa dla nich przeznaczona ich substytutowi powyższym testamentem ustanowionemu Adamowi Grabarskiemu przyznaną zostanie.

Kołomyja, dnia 31 maja 1893.

L. 8340 [3900 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Brühl, że w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie przeciw Herschowi Brühlowi został termin do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna realności w Podwołoczyskach położonej wyk hip. l. 350 ks. gr. dla większych posiadłości objętej, przedtem Herscha Brühla własnej, na dzień 14 sierpnia 1893 godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym (biuro 14) wyznaczony i że wezwanie na takowy ustanowionemu dla niej jako interesowanej kuratorowi ad actum adw. dr. Tadeuszowi Trzcieńieckiemu doręczono.

O tem się zawiadamia niewiadomą z miejsca Teklę Brühl z wezwaniem, ażeby sądowi ewentualnie innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 10 czerwca 1893.

L. 2347 [3844 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w w Samborze w sprawie wekslowej Herscha Rosenbauma przeciw Alterowi Kornblüh pto 100 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Altera Kornblüh, kuratora w osobie adw. dr. Chłopeckiego w Samborze, ze substytucyą adw. dr. Filernika w Samborze, któremu równocześnie doręcza uchwałę egzekucyjną z 2 listopada 1892 l. l. 13741 dozwalającą prawo zastawu dla sumy 100 zł. z pn. w stanie biernym realności pod l. 174 w Bolechowie.

Wzywa się przeto Altera Kornblüh, ażeby z kuratorem się porozumiał i jemu potrzebne udzielił informacye, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikające własnej winie przypisze.

Sambor, 28 marca 1893.

L. 1401 [3871 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Koisa, iż Marya Klein z Chochołowa wniosła przeciw niemu pod dniem 27 marca 1893 do l. 1401 prośbę o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności swej w kwocie 7 zł., 18 zł. wa. z pn. w stanie biernym ciała hip. lwh. 500 ks. gr. gm Chochołów i że celem doręczenia odnośnej rezolucyi hipotecznej ustanowiono dlań kuratorem Jana Koisa z Chochołowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny dunajec, 19 maja 1893.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wydaje w myśl §. 97, 98 i 99 statutów Towarzystwa, celem ściągnięcia wszystkich w obiegu będących

4½% listów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

151,136.000 koron — 75,568.000 zł. a. w. imiennej wartości 4% 56letnich listów zastawnych

z kuponem bieżącym od dnia 1 lipca 1893, które to listy zastawne w całości objęte zostały przez konsorcyum, na którego czele stoi c. k. uprzywil. austryacki Bank dla krajów koronnych.

Skutkiem tego **wypowiada Dyrekcya Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego niniejszem w myśl §. 25 statutów Towarzystwa, wszystkie obecnie jeszcze w obiegu będące 4½% listy zastawne** i wzywa posiadaczy tychże listów, ażeby takowe albo pod warunkami przez konsorcyum ogłosić się mającymi,

na 4% listy zastawne skonwertowali,

albo też wypowiedziane listy zastawne na dniu 31 grudnia 1893 w kasie Towarzystwa we Lwowie przedłożyli i przypadającą za nie gotówkę odebrali.

Wedle §. 25 statutów Towarzystwa ustaje z powyższym dniem dalsze oprocentowanie 4½% listów zastawnych.

We Lwowie, dnia 27 czerwca 1893.

915

Prezes: **Zygmunt Dembowski** m. p.

Dyrektor: **Franciszek Rozwadowski** m. p.

Na podstawie powyższego ogłoszenia podaje się do wiadomości posiadaczy $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, **że wymianę tychże na 4%, 56 letnie listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego uskuteczniają:**

W WIEDNIU: C. k. uprzyw. Austryacki Bank dla Krajów koronnych:
„ PRADZE: Czeski Bank Związkowy,
„ „ Živnostenska Banka pro Cechy a Morawu;
„ GRACU; Dom Bankowy E. C. Mayer & Cie.

We Lwowie: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie;
„ „ Galicyjski Bank Kredytowy;
„ „ Galicyjska Kasa Oszszędności;
„ „ C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny,
„ „ Bank krajowy król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem;
„ „ Dom bankowy Sokal i Lilien;
„ „ „ „ August Schellenberg i Syn;
„ „ „ „ Goldstern & Löwenherz.
W Krakowie: Towarzystwo Wzajemnego kredytu;
„ „ Filia c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego;
„ „ Powiatowa kasa Oszczędności jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ „ Dom bankowy Blau i Epstein;
„ „ „ „ August Raczyński;
„ „ „ „ Albert Mendelsohn.
W Czerniowcach: Filia c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego;
„ **Kołomyi:** Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa jako zastępstwo Banku Krajowego.
„ **Nowym Sączu:** Kasa zaliczkowa jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ „ „ Dom bankowy A. Nebenzahl.
„ **Przemyślu:** Towarzystwo zaliczkowe rolne jako zastępstwo Banku krajowego;
„ „ Dom Bankowy Leopold Süsswein.
„ **Rzeszowie:** Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe jako zastępstwo Banku krajowego.
„ „ Dom bankowy Matzner & Holzer.
„ **Stanisławowie:** Bank zaliczkowy jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ **Tarnopolu:** Filia c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego;
„ „ Powiatowy Bank zaliczkowy jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ **Tarnowie:** Towarzystwo zaliczkowe jako zastępstwo Banku Krajowego;

a nadto wszystkie niewymienione tu miejsca gdzie istnieją zastępstwa Banku Krajowego, które to zastępstwa pośredniczą w wymianie listów zastawnych między stronami a Bankiem krajowym.

Zgłoszenia do wymiany przyjmowane będą począwszy

od 6 do 20 lipca r. b.

Wszystkie $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne muszą w arytmetycznym porządku podług seryi i numerów skonsygnowane, w naturze do konwersyi być przedłożone.

Wyjątek stanowią:

1) $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne winkulowane co do których przedłożyć należy obok konsygnacyi odnośny arkusz płatniczy na kupony,

2) $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne w depozytach sądowych się znajdujące, które wystarczy w terminie powyżej zakreślonym zgłosić w galicyjskim Banku kredytowym, przy dołączeniu odpowiedniej konsygnacyi, i dla wymiany których pozostawia się czas do dnia 15 września r. b.

Wymiana odbywa się w ten sposób, że posiadacz $4\frac{1}{2}\%$ listu zastawnego otrzyma za każde 100 zł. listu zastawnego z kuponem płatnym 31 grudnia 1893 100 zł. w 4% 56-letnim liście zastawnym z kuponem

płatnym d. 31 grudnia 1893 r.

oraz dopłatę w gotówce w kwocie

Zł. 1 centów 75 w. a.

Ponieważ 4% listy zastawne nie są jeszcze wygotowane, przeto przedkładane do konwersyi $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne będą tymczasowo odpowiednio ostemplowane i stronom zwracane, arkusz zaś kuponowy zostanie zatrzymany.

W terminie osobno ogłosić się mającym, nie później jednak jak dnia 31 października 1893 wydawane będą za ostemplowane listy, 4% listy zastawne z odnośnymi kuponami, a to w tych samych miejscach, w których zgłoszenie do wymiany nastąpiło

4% listy zastawne wydawane będą w sztukach po

koron	200	—	1.000	—	2.000	—	10.000	— 20.000
zł. a. w.	100	—	500	—	1.000	—	5.000	— 10.000

Żądaniom stron, w jakich z powyższych kategoryi sztukach listy mają być wydane, w miarę możności zadość się uczyni.

Lwów, dnia 27 czerwca 1893.

Galicyjski Bank Kredytowy.

C. k. uprzyw. Austryacki
Bank dla Krajów koronnych

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dem Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich